



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
19
MAJA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 94 (13639)

Cena 1 Lt

Sejm zaaprobował kandydaturę Rolandasa Paksasa

Mamy premiera!



Sobie nowy premier życzył, aby nie utracić poczucia humoru
Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj w Sejmie Litwy zaaprobowano zgłoszoną przez prezydenta kandydaturę Rolandasa Paksasa na premiera. Za taką uchwałą głosowało 105, przeciwko – 1, powstrzymało się 12 posłów.

Zgodnie z Konstytucją premiera Litwy desygnuje prezydent za zgodą parlamentu.

Jeszcze w przededniu głosowania w Sejmie, gdy R. Paksas zakończył konsultacje z frakcjami sejmowymi, nie było wątpliwości, że parlamentarzyści zaaprobowali kandydaturę przyszłego premiera. Prawie wszystkie frakcje sejmowe poparły kandydaturę, jaką zgłosił prezydent.

Konstytucja Litwy przewiduje, że premier w ciągu 15 dni od nominacji przedstawia Sejmowi utworzony przez siebie i zatwierdzony przez prezydenta republiki rząd oraz zgłasza do rozpatrzenia jego program. Członek Partii Konserwatystów R. Paksas podczas spotkań z frakcjami sejmowymi obiecywał, że nadal będzie realizował program rządzącej koalicji konserwatystów i chadeków, skorygowany zgodnie z wymaganiami życia.

“Zgadzać się na objęcie tego stanowiska nie spodziewając się współpracy byłoby rzeczą niehonorową i nieuczciwą”, powiedział R. Paksas przed głosowaniem w Sejmie nad jego nominacją na premiera.

Podkreślił, że wiele nadziei pokłada na przyszłą trójstronną radę konsultacyjną – prezydenta, premiera i przewodniczącego Sejmu.

R. Paksas uważa, że Litwinom po prostu weszło w krew to, że dobrej władzy nie bywa, jednakże “całkowity brak zaufania do rządu” może stać się siłą destrukcyjną.

Kandydat obiecywał, że szczególnie będzie cenił uwagi “opozycji parlamentarnej i pozaparlamentarnej”, wolną prasę, o której sprzeżegawczości przekonał się, jako mer.

Sobie R. Paksas życzył, aby nie utracić “choćaby poczucia humoru”.
BNS, ELTA

W numerze:

Kraj

Litwa ma elektronicznie atomową, której bezpieczeństwo budzi zaniepokojenie Unii Europejskiej. Dlatego też zdecydowano, że w Niemczech powstanie ośrodek szkoleniowy ds. bezpieczeństwa ludności.

str. 2

Kultura

W historii fotografii polskiej Wilno przypadła rola szczególna - w podwileńskich Werkach już latem 1839 roku powstał najprawdopodobniej pierwszy na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej dagerotyp.

str. 4

Rolnictwo

Mięso drobiu bywa przepakowywane w sąsiednich krajach i dostarczane w opakowaniu producenta cieżącego się zaufaniem nabywców. Jeżeli nie zostaną uregulowane sprawy importu, smutną przyszłość oczekuje nasze drobiarstwo.

str. 5

Konkurs

Teraz na scenie pojawiają się osoby, które mają 15 lat i już śpiewają dobrze - proszę sobie wyobrazić, co będzie za pięć lat... - powiedział kompozytor Stanisław Fiałkowski po III Konkursie Piosenki Polskiej na Litwie, zorganizowanym przez radio Znad Wilii.

str. 8

Wizyta

W Wilnie uroczyste powitano prezydenta Niemiec

Wczoraj na Litwę z oficjalną dwudniową wizytą przybył prezydent Niemiec Roman Herzog z żoną Christiane.

Wczoraj przed południem w Urzędzie Prezydenta odbyła się oficjalna ceremonia powitania gości. Prezydenta Niemiec i jego małżonkę powitał przywódca Litwy Valdas Adamkus z żoną Alimą Adamkienė. R. Herzoga witali żołnierze kompanii honorowej, wykonano hymny obu państw.

V. Adamkus przedstawił gościowi tymczasowo p.o. premiera Irenę Degutienę, innych dostojników państwowych, korpus dyplomatyczny.

Następnie rozpoczęło się spotkanie prezydentów Litwy i Niemiec. Później przyłączyły się do nich delegacje obu krajów.

Prezydent Niemiec stwierdził, że kraje bałtyckie zawsze należały do Europy w sensie nie tylko politycznym i ekonomicznym, ale również

w aspekcie kulturalnym oraz historycznym. R. Herzog podkreślił, że Niemcy będą wspierały Litwę na jej drodze do struktur euroatlantyckich. Zdaniem prezydenta Niemiec, integracja Litwy z Unią Europejską jest procesem złożonym, ponieważ państwo powinno zakończyć realizowanie niezbędnych reform wewnętrznych. “Jednakże spodziewamy się, że ten proces nie potrwa zbyt długo i Litwa stanie się członkiem Unii Europejskiej, gdzie jest też jej miejscem” - powiedział R. Herzog.

Po obiedzie R. Herzog spotkał się z przewodniczącym Sejmu Vytautą Landsbergiem, starostą frakcji sejmowych, rektorem Uniwersytetu Wileńskiego, eks-prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem, złożył kwiaty na Cmentarzu Antokolskim przed pomnikiem poległych o niepodległość Litwy.

Żona przywódcy niemieckiego Christiane ma odrębny program kulturalny.
(ELTA)

Izrael schyla czoło przed Litwą

Medal za uratowane życie

Wczoraj w wileńskim Pałacu Gminy Żydowskiej ambasador Izraela na kraje bałtyckie Oded Ben-Hur odznaczył ośmiu mieszkańców Litwy medalami i dyplomami “Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” odebrali krewni i bliscy osób, które, narażając się na śmiertelne niebezpieczeństwo, ratowali Żydów na Litwie podczas II wojny światowej.

“Wyście, którzy ratowali Żydów, jesteście wzorem dla społeczeństwa litewskiego, bowiem robiliście to nie spodziewając się żadnej za to nagrody, nikt wam tego nie kazał, było to nakazem waszego serca” - mówił ambasador Izraela Oded Ben-Hur.

Obecnie na Litwie jest 416 osób odznaczonych medalami “Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”.

Paweł Kobak



“Przestępstw dokonanych na narodzie izraelskim nie wolno zapomnieć ani wybaczyć” - mówi ambasador Izraela Oded Ben-Hur
Fot. Marian Paluszkiwicz



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DUNLOP

Sentencja dnia

Bez odchylenia od normy niemożliwy jest wszelki postęp.

Frank Zappa



Kalejdoskop aktualności

I. Degutienė i R. Didžiokas - zaproszeni

Obecnie tymczasowo p.o. premiera minister opieki społecznej i pracy Irena Degutienė oraz minister komunikacji Rimantas Didžiokas zaproszeni zostali do pracy w nowym rządzie.
Rolandas Pakšas zatelefonował do I. Degutienė oraz R. Didžiokasa z prośbą, aby w przypadku zatwierdzenia go na stanowisku szefa rządu, pozostali pracować w nowym gabinecie ministrów.

"Losy dworów litewskich"

W gmachu Sejmu otwarto wystawę malarstwa współczesnych artystów litewskich "Losy dworów litewskich", poświęconą 50-leciu Rady Europy. Wystawa ma na celu zwrócenia uwagi społeczeństwa i władz na tę spuściznę.

Wybitna pianistka

Spoleczność muzyczna Litwy obchodzi 40-lecie działalności twórczej wybitnej pianistki, profesora Akademii Muzycznej Veroniki Vitaitė. Jest ona pierwszą wykonawczynią licznych utworów kompozytorów litewskich, występując z orkiestrami symfonicznymi i kameralnymi, ponad 30 lat propagując sztukę duetu fortepianowego.

Poszukiwanie mln

Litewskie i szwedzkie okręty wojenne na wodach terytorialnych Litwy przystąpiły do poszukiwania min.
Prowadzi się je na odległości 10-15 mil morskich nieopodal Juodkrantė, gdzie w latach sowieckich był poligon marynarki wojennej. Ćwiczenia będą trwały do 31 maja. Ich głównym celem jest znalezienie i unieszkodliwienie pozostałości w morzu od drugiej wojny światowej pocisków, aby zapewnić bezpieczeństwo żegluga statków oraz rybołówstwa w przemyśle na Bałtyku.

"Anykščiu vinas" modernizuje się

Przedsiębiorstwo "Anykščiu vinas", produkujące wino, likiery oraz gorzkie nalewki, zamierza w tym roku przeznaczyć na inwestycje ponad 14 mln litów i radykalnie polepszyć nie tylko jakość produkcji, ale też jej wygląd. Będą to największe inwestycje w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Wykorzysta się na ten cel nie tylko zysk przedsiębiorstwa, lecz i pożyczki.

"Williams Lietuva" - ciąg dalszy

Jeśli ropy Rosja nie da

Rząd Litwy zobowiązał się wobec amerykańskiego koncernu "Williams International" zwiększać aktywność na produkty ropy, gdyby Rosja przerwała jej dopływ do Litwy.
Na poniedziałkowym posiedzeniu sejmowego Komitetu Ekonomicznego poinformował o tym dyrektor generalny "Williams Lietuva" Randy Majors.
Jak zaznaczył R. Majors, taka była prośba banków zagranicznych, udzielających pożyczek koncernowi "Williams".
Niemniej, jak powiedział szef "Williams Lietuva", dopływ ropy z Rosji może być przerywany tylko na krótko i tylko w takich przypadkach powinna być zwiększana aktywność.
R. Majors zaznaczył, że ropę przez Butingė będzie można zarówno eksportować, jak i importować - gdy tylko możliwości importowe zostaną wykorzystane, przeszkód, jego zdaniem, nie będzie. Ta okoliczność strategiczna jest bardzo ważna dla inwestorów, pisze dziennik "Respublika".
Komitety sejmowe zaczęły rozpatrywać nowelizację dwóch ustaw, które pozwolą "Williamsowi" poza konkursem nabyć 66 proc. akcji "Mažeikių nafta". Nowelizowane ustawy Sejm może przyjąć już w następnym tygodniu. Ekspert ropy przez terminal w Butingė ma się rozpocząć w końcu maja, a przyszłej jesieni powinien osiągnąć projektowaną moc roczną 8 mln ton.

(BNS)

Do Brukseli po osobistą znajomość

Minister i reforma

Tymczasowy minister spraw wewnętrznych Stasys Šedbaras udał się do Brukseli, gdzie w ciągu trzech dni zapozna z reformą praworządności na Litwie w ramach integracji kraju z Unią Europejską.
Wczoraj S. Šedbaras spotkał się z dyrektorem generalnym ds. sprawiedliwości i spraw wewnętrznych Rady Ministrów Europy Charlesem Elsensem.
Dzisiaj przewidziane jest spotkanie litewskiego ministra z szefem grupy roboczej ds. sprawiedliwości i spraw wewnętrznych Komisji Europejskiej Adrianem Forteskim.
Tym oraz innym osobistościom z Brukseli S. Šedbaras przedstawił to, co zostało zrobione i co się planuje w sferze praworządności w ramach integracji Litwy z Unią Europejską.
Zgodnie z komunikatem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podczas spotkań nie mają być podjęte żadne konkretne decyzje, ale "znajomość osobista i odbywające się rozmowy są ważne pod względem politycznym".

(BNS)

Obrona cywilna

Będą się uczyć w Niemenczynie

Mniej więcej w ciągu 1,5 roku na Litwie ma powstać regionalny ośrodek szkoleniowy, w którym będą się doskonaliłi specjalści bezpieczeństwa ludności krajów bałtyckich i Polski.

Założenie takiego ośrodka właśnie na Litwie zaproponowała Komisja Europejska, która przeznacza też środki na ten cel. Ani na Łotwie, ani w Estonii, ani w Polsce nie ma elektrowni atomowych, natomiast Litwa posiada siłownię jądrową, której bezpieczeństwo budzi zainteresanie Unii Europejskiej. Była to jedna z głównych przyczyn, skłaniających do założenia na Litwie ośrodka szkolenia w zakresie bezpieczeństwa ludności.

Swoją drogą Litwa sama wyraziła życzenie, aby w kraju była lepsza gotowość do zapewnienia bezpieczeństwa ludności przed potencjalnym zagrożeniem z powodu sąsiedztwa siłowni atomowej. Centrum zajmie część pomieszczeń ośrodka szkolenia zawodowego wojskowych im. gen. Adolfa Ramanauskasa w Niemenczynie.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Cywilnego płk Antanas Paulikas powiedział, że Komisja Europejska ogłosiła konkurs, podczas którego z pięciu organizacji wybrano hiszpańskie konsorcjum EA/ENEL. Wykona ono wszystkie prace, związane z zało-

żeniem nowego ośrodka. Przedstawiciele tej kompanii przybędą dziś do Niemenczyny. Wspólnie z przedstawicielami krajów bałtyckich i Polski omówią plany działalności przyszłego ośrodka, a na początku następnego tygodnia mają podpisać umowę, na podstawie której powstanie nowa instytucja.

Jak poinformował pułkownik A. Paulikas, hiszpańskie konsorcjum w ciągu 20 miesięcy ma inny sprzęt klasy szkoleniowej, opracować programy nauczania i materiały szkoleniowe oraz przygotować przyszłych wykładowców centrum. (ELTA)

Melioracja

Zniszczone bogactwo

Na Litwie jest zmeliorowanych 2,6 mln ha gruntów. Obecnie na powierzchni prawie 263 tys. ha systemy melioracyjne uległy zrujowaniu i zniszczeniu.

Prócz tego, blisko połowa zmeliorowanych pól nie ma jeszcze swych prawdziwych gospodarzy. Jednocześnie brakuje pieniędzy na remont urządzeń melioracyjnych, wapnowanie gleby. W roku ubiegłym na meliorację przydzielono z budżetu 127 mln litów. Natomiast w roku bieżącym liczbę tę zmniejszono o 47 mln litów. Jak twierdzą specjaliści, pieniędzy tych na roboty melioracyjne wystarczy zaledwie na parę miesięcy. Co praw-

da, z funduszu prywatyzacji na te potrzeby zamierza się przeznaczyć jeszcze około 50 mln litów.

O złej sytuacji, jaka wytworzyła się w systemie melioracji, "alarmowano" na zorganizowanej przez Litewską Akademię Nauk konferencji "Rolnictwo i melioracja: problemy nauki i produkcji oraz perspektywy na przyszłość".

Naukowcy sugerują, aby wydatki na konserwację urządzeń melioracyjnych podzielili również ich użytkownicy. Za drobnieszkie naprawy mogliby zapłacić rolnicy, pieniądze na ten cel mogłyby też przeznaczyć struktury ochrony kraju, leśnicy, sadownicy, osiedla,

miasteczka. Należałoby również utworzyć Fundusz Melioracji. Takie fundusze mają już leśnicy, drogowcy.

W tym roku po raz pierwszy państwo nie przydzieliło środków na wapnowanie gleby. W kraju jest blisko 1 mln hektarów gleb zakwaszonych. Bez wapnowania stopniowo przekształcają się w niezdadne do jakiegokolwiek intensywniejszego rolnictwa.

Akademik Veronika Vasiliauskienė powiedziała, że melioracja, rolnictwo będą wśród najważniejszych przedmiotów negocjacji przy wstępowaniu Litwy do Unii Europejskiej. (ELTA)

Złodzieje na spacerku

Tym razem z Prawieniszek

Koszaredy stróżę prawa wczoraj już drugą dobę poszukiwali więźnia kolonii robotników przemyślnych ogólnego reżimu w Prawieniszkach, który samowolnie opuścił miejsce pracy.

20-letni Saulius Visockas, któremu zezwolono chodzić bez strażek, z kolonii zbiegł w poniedziałek po południu. Skazany był za kradzież. Ponieważ nie miał nagan, dobrze się zachowywał,

pracował poza granicami kolonii. Z takiej możliwości za zezwoleniem Departamentu Penitencjarnego korzystają skazani, którzy już odbyli część kary i dobrze się sprawują.

W kolonii jest ich około 20. Wykonują różne prace gospodarcze i żyją osobno od pozostałych więźniów.

S. Visockas sprzątał pomieszczenia pokojów widać. Jego

ucieczka wyszła na jaw o godz. 16 min. 30, gdy pracownik kolonii nie znalazł go w miejscu pracy.

Jak twierdzi naczelnik kolonii płk lt. Skirmantas Agurkis, S. Visockas zawsze był bardzo spokojny, cichy, nie miał żadnych nagan.

Skazany spędził w kolonii około roku. Pozostawało mu jeszcze mniej więcej tyleż, ale mógł być zwolniony wcześniej. (BNS)

Kronika policyjna

Dział Sztabu Informacji MSW RL podaje: 17 maja br. w kraju zanotowano 179 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 12 obrażeń ciała, 4 gwałty, 15 chuligańskich ekscesów, 10 rabunków, 1 oszustwo, 136 kradzieży. Skradziono 11 samochodów, znaleziono - 11. Zanotowano 19 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znaleziono - 9 zwłoki. Zatrzymano 13 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

17 maja około godz. 18 w mieszkaniu przy ul. Rinktinės w Wilnie A. R. (ur. 1936 r.) nożem w brzuch zranił swego syna A. R. (ur. 1972 r.). Poszkodowany trafił do szpitala. Podejrzanego po przesłuchaniu zwolniono.

Rabunki

17 maja około godz. 12 w szkole na ul. Žadeikos w Wilnie E. Č. pobit A. G. (ur. 1983 r.). Poszkodowany ze wstrząsem mózgu trafił do szpitala.

Rodzice zostali przy życiu

17 maja około godz. 21 na skrzyżowaniu ulic Jūrininkų i Vingisa w Kłajpedzie kierowca autobusu pobit M. J. do utraty przytomności. Ofiara po dojeździe do siebie zauważyła brak 125 litów i 50 USD.

Awanturczy funkcjonariusz

16 maja około godz. 18 w Abromiszkach (rej. trocki) nietrzeźwy policjant wydziału policji ochrony przy Głównym Komisarzacie Policji m. Wilna P. Kručkauskas (ur. 1973 r.) zaczął przehadziować, a potem wszczął bójkę. Funkcjonariusz był w cywilu i poza służbą. Trwa dochodzenie służbowe.

Znalezisko

17 maja o godz. 14 min. 35 na ul. Seinų w Mereczu (rej. orański) kolo przewodów telefonicznych znaleziono prawdopodobnie ludzkie szczątki. Obok leżała pięciokopiejkowa moneta z 1940 r., magazynki z 5 nabojami, łuska od naboju i resztki maski przeciwgazowej.

Przygotowała Irena Litwin



1997 r.). Sam on i jego żona R. A. (ur. 1977 r.) trafili do szpitala.

"Ejszyskie wieczorki" upłynęły wspólnie z gośćmi i miłośnikami pieśni ludowej

Za żmudny trud hojne podziękowanie

Na dziesięciolecie "Ejszyszczyzan" przybyło wielu gości - z Wilna, rejonu solecznickiego a także z Polski. W Macierzy znają i lubią ten zespół od dawna. Bo naprawdę jest doskonały. Przekonali się o tym jeszcze raz widzowie, licznie przybyli na jego jubileusz, który obchodzono w ubiegłą sobotę.

Dorównuje najbardziej renomowanym

Tak przynajmniej uważają bywalcy wielu koncertów naszych polskich zespołów ludowych. Bo są bardzo autentyczni, mają repertuar nie tylko tradycyjny dla zespołów folklorystycznych, ale też nasz, wileński. Do tego wznusza wykonanie pieśni autorstwa Miniewicz, jak też tych, które śpiewały nasze babcie i prababcie tu, na Ziemi Wileńskiej. Liliana Sawko, od czterech lat kierownik artystyczny zespołu, mówi, że serce się raduje, gdy widzi wierność zespołaków pieśni polskiej i tańców ludowemu. Pani Stamistawa Zapaśnik, kobieta już w sędziwym wieku, nie opuszcza prawie żadnej próby zespołu, niezależnie czy słońce, czy pogoda i nie zważając na to, że mieszkają w si Majejkany, odległej od Ejszyszek kilka dobrych kilometrów. Podobnie nie opuszczają prób zespołu inne panie nie pierwszej już młodociny, jak Janina Sienkiewicz czy Dorota Lipska. Na jubileuszowym koncercie pani Dorota była gospody-

nią podwórka, pomysłowo udekorowanego tak bliskimi naszymu sercu kwiatami z pól podwileńskich, stał tu również kołowrotek, przy którym tak błogo się nuci pieśni i opowiada różne dzieje. "Ejszyskie wieczorki" - to obrazek tańczony i śpiewany. No bo tańcerzy też jest niemało w tym zespole i do tej grupy należą młodzi. A nawet bardzo młodzi, którzy stanowią 14-osobową trupę. Bo jeszcze osiem osób tańczy w innej grupie, umownie nazwanej średnią, ale w wybijaniu hołuba nie ustępującej najmłodszym.

Oczko w głowie

Sądząc z listy sponsorów jubileuszowych uroczystości, "Ejszyszczyzan" są oczkiem w głowie wielu rodzimych biznesmenów, jak też władz rejonowych i miejskich. Mer rejonu Józef Rybak, gratulując zespołowi tak piękne go dorobku artystycznego obdarował zespół 5 tys. litów - na stroje. Nie poskapił się też Leonard Talmont, mer Ejszyszek, przeznaczając na potrzeby zespołu kwotę w wysokości 500 litów. Grosz do grosza - mówi kierowniczka zespołu pani Liliana. Uzbierała się długa lista rodzimych sponsorów święta. A są to hojni przedsiębiorcy ejyszyscy, tacy jak Krystyna Kopūiniūnienė, Vytautas Keršys, Janina i Witold Miszkinisowie, Birutė Kazlauskienė, państwo Raubowie, Rabačiauskasowie, Ryszard Poczobut, Kazimierz Tu-



Wije się długa nić, jak długie są wiejskie wieczorki

bilewicz, Czesław Cileńca... To właśnie panu Czesławowi zespół w dużej mierze zawdzięcza kontakty z Polską.

Zasłużeni dla kultury polskiej

Oznakę Ministerstwa Kultury i Sztuki RP "Zasłużony dla kultury polskiej" zespół "Ejszyszczyzan" otrzymał przed rokiem. Znają go w Polsce od kilku lat, zwłaszcza w takich miastach, jak Byd-

goszcz, Jarocin, Mogilno (tu byli dwakroć), Czartajewo, Kazimierz, Samocin, Szamotuły... W Białymstoku jeszcze nie występowała, ale kontakty z tym miastem już są. To chór "Hetmanki" białostockiego Domu Kultury przybył na święto, by tu również zaśpiewać. Przyjaciele z Polski przybyli na jubileusz nie z pustymi rękoma. Wójt m. Kazimierz Wiesław Włodarczyk oraz miasta Szamotuły w osobie starosty powiatu Józefa

Kowzana wręczyli zespołowi 4 bele materiałów na stroje ludowe.

Codzienny trud artystów i kierownictwa zespołu został pięknie uwieńczony. W tej codziennej, żmudnej pracy nie zawsze można dostrzec tych ludzi, komu zawdzięczamy to, że na Wileńszczyźnie od dziesięciu lat istnieje zespół, gdzie każdy, kto łączy do polskości, może znaleźć to sobie miejsce. Jest też okazja, aby złożony podziękowanie jego założycielce Zofii Winckiewicz, która tę sztafetę przekazała następnie Lilianie Sawko, a sama teraz prowadzi dziecięcy zespół w szkole muzycznej, gdzie m.in. zespół "Ejszyszczyzan" ma swoje próby. Wielkie dzięki chórmistrzynie zespołu Anżelice Walukiewicz, kierownikowi grupy tanecznej Wojciechowi Sawce, kierownikowi kapeli Andrzejewi Wodejce, prezesowi zespołu, dyrektorowi Ejszyskiej Szkoły Średniej nr 1 (polskiej) Henrykowi Fedorowiczowi i przede wszystkim samym tańcom, śpiewakom, muzykantom, dzięki którym nie zapominamy o rodowodzie naszym.

Krzystyna Adamowicz
Fot. Jerzy Karpowicz



W skoczny tańcu cała werwa jak na dłoni



I na zakończenie wspólne - Sto lat!

Wyniki kontroli

Trująca rybka

Inspektorzy Państwowej Inspekcji Jakości w ciągu kwietnia-maja br. sprawdzili przeszło 100 sklepów, handlujących produkcją rybną oraz 20 przedsiębiorstw produkcyjnych. Wykryli w nich wiele naruszeń technologii produkcji i jakości wyrobów.

Starszy inspektor Państwowej Inspekcji Jakości Vida Bukauskienė poinformowała korespondenta ELTA, że w indywidualnym przedsiębiorstwie przetworów rybnych S. Puidokasa w rejonie szyluckim produkcja wytwarzana jest bez instrukcji technologicznych. Nie podaje się gatunków ryby, do wędzenia używa się brudnej, wilgotnej, leżącej wprost na podłodze soli, bez certyfikatu jakości.

Po sprawdzeniu ZSA "Doringė" w rejonie uciańskim ustalono, że przygotowana do sprzedaży wędzona skumbria rozfasowana została do już wykorzystanych opakowań ryby surowej, produkcja nie została oznakowana. "Doringė" nie przedstawiła inspektorom dokumentów jakości. W tym przedsiębiorstwie znalezione też sporo naruszeń przepisów sanitarnych i higieny, w związku z czym produkcję przedsiębiorstwa powstrzymano.

Nie lepsza sytuacja sanitarna panuje również w ZSA "Dakrija" rejonu uciańskiego. Przedsiębiorstwo to przygotowało się do zbytu nie dosłownie śledzi, a niektóre wyroby były kwaśne i cierpkie w smaku. Po badaniach laboratoryjnych stwierdzono, że o 24 proc. zwiększona jest w nich ilość konserwantu.

Jak poinformowała inspektor V. Bukauskienė, zdarza się, że jakościowo, dobrze wyprodukowane wyroby zepsuły się w sklepie, gdzie nie było odpowiednich warunków chłodniczych.

(ELTA)

Ósmy festiwal mody "In Vogue"

Miyake nie przyjedzie

Dzisiaj, o godzinie 13.05 na lotnisku litewskim można będzie zobaczyć gwiazdy światowej mody, które przybyły na ósmy festiwal "In Vogue". Są to między innymi duet, który już gościł w Wilnie na ubiegłych festiwalach "In Vogue" Lecoanet & Hemant i Rochas. Niestety Issey Miyake, niepowtarzalny projektant z Japonii, obrażony na Litwę, nie przybędzie. Widzowie jednak zobaczą jego kolekcję uniwersalną na lata 1999-2000.

Z okazji ceremonii otwarcia festiwalu mody "In Vogue", w Litewskim Teatrze Opery i Baletu zostanie zaprezentowana fajeria tańca, muzyki, światła - spektakl Oskarsa Koršunovasa "Coco", wg nieukończonej sztuki Bernara Mari Koltesa "Szminka do ust". W sztuce też udział weźmie aż pięciu laureatów statuetki św. Krzysztofa: dekorator wnętrz J. Paulekaitė, projektant mody J. Statkevicius, artystka Ona Knapkytė, kompozytor G. Sodeika i sam reżyser Oskaras Koršunovas.

O przebiegu festiwalu "In Vogue" będziemy informować na łamach naszej gazety.

A.S.



"Moda powinna wyszłgiwać się z rąk. Nie należy chronić tego, co przeżywa tylko jedną chwilę śmierci."

(Coco Chanel)

1. Impresje warszawskie

Spojrzenia na Wilno

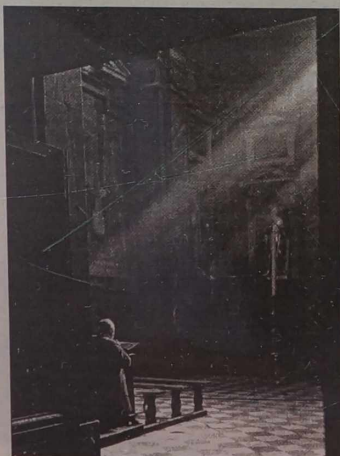
Jedziemy do Warszawy na zaproszenie dwóch wybitnych osobistości - Jerzego Waldorffa i Marii Foltyn. Oba zaproszenia z Wilnem mają związek. Na wstępie jednak Mariquita Węslawska z d. Compe - była artystka baletu Teatru Wielkiego w Warszawie serwuje nam spora porcję wilanów. Warszawska wiosna tego roku szczególnie nie obfituje. Pani Mariquita działa bardzo aktywnie w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami. Kocha miasto, z którym na trwałe połączyła swój los. W jej żyłach płynie krew polsko-szwedzko-rosyjsko-estońska... i najpewniej wileńska. Jest wdową po Jerzym Węslawskim - kapelmistrzu (pochodził z rodziny wielce zasłużonej dla Wilna, w której dominowali prawnicy, co prawda muzykujący jak na prawdziwą inteligencję przystało, a ponadto przez długie lata zajmującej mieszkanie po samym Stanisławie Moniuszce na ulicy Niemieckiej) orkiestry Teatru Wielkiego, synie Stanisława Węslawskiego - ostatniego konspiracyjnego prezydenta Wilna, zamordowanego przez Litwinów w 1944 r. w Ponarach. Miłość do grodu nad Wilią przejął od męża i jego rodziny. Jest więc warszawską kopalnią wiadomości wileńskich.

Od niej dowiadujemy się, że zmarła Agnieszka Feilowa - Jagienka Hulewiczówna - córka Witolda Hulewicza - przedwojennego dyrektora programowego Wileńskiej Rozgłośni Polskiego Radia, współzałożyciela Związku Literatów Polskich, Rady Wileńskich Związków Artystycznych (ERWUZA), Śród Literackich w Celi Konrada, przybysza z Poznańskiego, tłumacza i poety, który o żadnym innym mieście tak pięknie nie pisał. Gdy po powodzi odkryto groby królewskie w Katedrze Wileńskiej, fakt ten utrwalił w następujący sposób (fragment): I woda zaszkukała, / I weszła cicho woda, / Zdziwiona zaszumiła / I prochy poznywała. / Zmyła królewskie myśli o Rzeczpospolitą. / Zmyła mądrości stanu, / Względny dyplomacji. / Zmyła troski koronne, sądy, zdania, zgrzyoty... Nieodrodna córka swego ojca również niejedną książkę poświęciła Wilnu, jakby w przesłaniu tego, o czym do jej komecika, gdy była małą dziewczynką i w Wilnie na Antokolu mieszkała, wpisał sam Juliusz Osterwa: Jagienko, miła Jagienko! / Gdy będziesz kiedyś już Jagna, / Otworzysz w przyszłość okienko. / Przypomnisz - było to dawno... Trudno uzmyslić sobie, że kogoś tak urodzowego, silnego i utalentowanego nie ma już na tej ziemi...

Tylko pamięć. Dzięki niej, raczej ludziom ją pielęgnującym, a o nich właśnie w dzisiejszych impresjach jest mowa, w Warszawie otwarto wystawę "Spojrzenia na Wilno". Czynną była w Muzeum Narodowym. Być może dobrym zrządzeniem losu zawędruje kiedykolwiek do Wilna. Tymczasem kilka faktów, które wилniany powinny zainteresować.

Pierwszy dagerotyp

W historii fotografii polskiej Wilno przypadła rola szczególna - w podwileńskich Werkach już latem 1839 roku, w czasie remontu pałacu, powstał najprawdopodobniej pierwszy na ziemiach dawnej



Jan Bułhak, Kaplica św. Kazimierza, około 1913 roku (zdjęcia te eksponowane były wśród innych na wystawie w Muzeum Narodowym w Warszawie pt. "Spojrzenia na Wilno").



Władysław Zahorski, Ulica Jatkowa, około 1900 roku

Rzeczpospolitej dagerotypy. W roku 1811 właśnie w tym mieście utworzono pierwsze stanowisko fotografa przy magistracie, tu również w 1918 r. w strukturze reaktywowanego Uniwersytetu znalazł się pierwszy na polskich wyższych uczelniach Zakład Fotografii Artystycznej przy Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego.

Pierwszym, który otworzył w Wilnie stały zakład fotograficzny był przybyły z Królewca w 1845 r. Eljasz Rozenon. Nie znaczy to wcale, że wilanianie wcześniej nie fotografowali się. Przedtem zjeżdżali tu dagerotypiści zdążający do Petersburga, Królewca czy Moskwy lub w przeciwną stronę - do Warszawy. Otworzył atelier na parę tygodni lub miesięcy i jechali dalej.

W roku 1861 działały w Wilnie cztery zakłady fotograficzne: Alberta Świeżykowskiego, Abdona Korzona, Waleriana Downmonta i Achillesa Bonoldiego (m. in. był bliskim przyjacielem Stanisława Moniuszki). Pierwszym, który fotografował Wilno, był Abdon Korzon, jemu właśnie przypadła rola popularyzatora zażytków wileńskich. Jego zdjęcia charakteryzujące się malarskim, szerokim ujęciem, utrzymane są w konwencji pejzażu romantycznego. Zakład działał do 30 maja 1863 roku, kiedy to w wyniku przeprowadzonej rewizji i znalezieniu kilku sztuk broni, właściciela aresztowano, zakład zaś zamknięto.

W latach następnych wileńska fotografia rozsiała w ten sposób nazwiska jak Józef Czechowicz, Aleksander Władysław Strauss, Stanisław Filibert Fleury, Ryszard Baczkański, Wacław Czyż, Miron i Leon Butkowsky. Osobną kartę w historii fotografii naszego miasta zapisał Jan Bułhak. Obok niego działał m. in. Jan Kurusza-Worobiec, Edmund i Bolesława Zdanowsky, Zygmunt Wrześniowski, Kazimierz Lelewicz, Jan Kruszyński, ks. Piotr Śledziwski.

Stanisław Lorentz 1899 - 1991

W Zamku Królewskim w Warszawie odbywały się uroczystości ku czci Profesora Stanisława Lorentza. Na Bramie Zegarowej Zamku odsłonięta została tablica pamiątkowa ku czci tego, który w czasie Powstania Warszawskiego Zamku bronił a później walczył z ogromnym poświęceniem i wytrwałością o jego odbudowę. Przewodniczyli uroczystościom rocznicowym Stanisław Lorentza dyrektor Zamku Królewskiego prof. dr Andrzej Rottermund i dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie Ferdynand B. Rusczyk.

W Sali Wielkiej Zamku grał Zespół Kameralny Pro Bono Artis pod kier. Urszuli Bartkiewicz. Klawesyn, skrzypce, wiolonczela... Carl Stamic, Wolfgang Amadeusz Mozart, Joseph Haydn... W Bibliotece Królewskiej wystawa - "Stanisława Lorentza walka o Zamek", a w Bibliotece Narodowej - inna - wystawa biograficzna pt. Stanisław Lorentz 1899 - 1991. Równocześnie promocja książki pt. "Przeszłość przyszłości..." W ekspozycji wyodrębnione lata 1929 - 1935 - okres pobytu Stanisława Lorentza w Wilnie na stanowisku konserwatora zabytków i kierownika Oddziału Sztuki Województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego. Do największych osiągnięć tego okresu należy ratowanie Katedry Wileńskiej po powodzi i odkrycie grobów królewskich, a także konserwacja Zamku w Trokach. A ponadto - wykłady z dziedziny konserwacji zabytków na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego. Te wykłady w Wilnie owocowały później przez długie lata...

Halina Jotkiallo

"Kwiaty Polskie" - 99

Na Zielone Świątki - do Niemenczyna

Niemenczyn szuka się do XI Festiwalu Kultury Polskiej Ziemi Wileńskiej "Kwiaty Polskie". W najbliższą niedzielę (23 maja), już od godz. 10.30 rozpoczyna się impreza tego święta, gromadzącego rodaków z Litwy oraz przyjaciół z Polski.

Otwarcie wystawy - sprzedaży dzieł mistrzów ludowych towarzyszyć będą występy zespołów. Następnie wyruszy pochodą ulicami Niemenczyna. O godz. 12.30 - początek święta. Przed estradą leśną o godz. 13.00 - kon-

celebrowana Msza Św. Po niej popisy chórzystów i tancerzy, którzy przybędą z różnych stron Litwy, z Polski. Wśród gości - znakomity i znany na świecie chór "Poznański Słowiki" Stefana Stulgrosa oraz kierowany przez niego Chór Profesorów z Poznania. Organizatorzy zapraszają wszystkich serdecznie na to wielkie do-rodznie spotkanie Polaków.

Uwaga, zespoły! Zbiórka wszystkich uczestników o godz. 11.30. O tym prosił poinformować Jan Mincewicz. H. J.



Wiodącym zespołem na "Kwiatach Polskich" będzie kierowana przez Janę Mincewicz "Wileńszczyzna" - zespół - ambasador naszej kultury w wielu krajach europejskich i USA, które odwiedził. Z pobytu w Paryżu - na le wieży Eiffa. Fot. Jan Mincewicz

W Instytucie Polskim stale coś się dzieje

Słowno - muzycznie o Bacewiczównie

Zapowiadaliśmy, że Instytut Polski w Wilnie organizuje wystawę, poświęconą Grażynie Bacewicz - wielkiej skrzypaczce i kompozytor polskiej. W ub. poniedziałek ekspozycja przygotowana staraniem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie "Grażyna Bacewicz w muzycznej Europie" została otwarta. Czynną będzie do 10 czerwca, a jej wernisaż stał się okazją do wspomnień związków Grażyny Bacewicz z Litwą i prezentacji jej utworów.

Rocznice wielkich Polaków kształtują w znacznej mierze działalność Instytutu Polskiego w Wilnie. Mickiewicz, Moniuszko, Chopin, Bacewicz. Teraz - powiedział dyrektor Ryszard Badoń - oczekują nas imprezy, poświęcone Juliuszowi Słowackiemu.

Wernisaż ściągają licznych przedstawicieli środowisk muzycznych. Publicysta muzyczny Edmundas Gedgudas stworzył bardzo miły

nastój spotkania opowiadaniem o swych wrażeniach wyniesionych z Kowna, gdzie widywał ojca Grażynę (wysoki pochylony nieco, szary, typowy XIX-wieczny inteligent), który był nauczycielem muzyki w gimnazjum "Aušra". W mieście tym występował Bacewiczowie - Grażyna, Witold i Kiejstut. Przypomniał także m. in. opinie krakowskiego muzykologa Krzysztofa Droby, który po występie w Wilnie Kwartetu Śląskiego (grał także muzykę Bacewiczów) miał powiedzieć, że Maurice Ravel jest bezapelacyjnie najwybitniejszym twórcą muzyki kameralnej, po nim - Grażyna Bacewicz.

W mojej muzyce dużo się dzieje, jest ona drażliwa, jednoznacznie liryczna" - słowa Grażyny Bacewicz. Dowiedli tego skrzypce Zbigniew Lewicki i pianista Andrzej Pilecki wirtuozowski grając m. in. dwa Oberki i largo Sonaty na skrzypce z fortepianem. H. J.

Najpilniejsze zadanie - ochronić rynek krajowy

Drobiarze biją na alarm

Od dłuższego czasu nie możemy narzekać na brak drobiu i różnorodność jego przetworów. Zastanawiamy się nieraz, na co się zdecydować. Na tańsze udka importowane, czy droższe "rodzimej" produkcji. Tylko, czy zawsze można być przekonanym, że kupujemy akurat pożądaną produkt.

Jak twierdzi drobiarz, znane są wypadki, gdy zawartość opakowań nie odpowiada "treści" nadpisów na nich. Mięso drobiu bywa zapakowywane w sąsiednich krajach i dostarczane na rynek w opakowaniu innego producenta, cieszącego się zaufaniem nabywców.

Produkcję można podwoić

O takich przypadkach, między innymi, mówiono na naradzie w SA "Vilniaus paukštynas" w Rudominie, na którą zebrał się hodowcy drobiu, przedstawiciele innych organizacji i resortów, którzy pośrednio lub bezpośrednio mają do czynienia z tą gałęzią produkcji. Są to: producent pasz, przedstawiciele służby weterynaryjnej, granicznej, handlu, państwowej kontroli jakości i in.

Istniejąca baza pozwala teraz półtorakrotnie zwiększyć produkcję, a w przyszłości podwoić - powiedział Prezes Stowarzyszenia Drobiarzy Litwy Vytautas Tėvelis. Według danych statystycznych, na jednego mieszkańca rocznie produkuje się 5,5 kg mięsa drobiu. Wynikałoby więc, można zwiększyć produkcję. Niestety.

W roku ubiegłym, w istniejących w kraju pięciu zakładach hodujących drób na mięso, wyprodukowano 22 060 ton żywca, co stanowi 97 proc. w porównaniu z 1997 rokiem. Natomiast, zgodnie z danymi Międzynarodowej Agencji Handlu Produktami Rolnymi, w roku ubiegłym do Litwy wwieziono 10 315 ton mięsa drobiu, czyli o 20,6 proc. więcej aniżeli w 1997 roku. Już w ciągu pierwszego kwartału br. zza granicy wwieziono 2 273 ton drobiu. Ale według stopnia nasylenia rynku wewnętrznego tym artykułem, można sądzić, że około 10 000 ton drobiu do Litwy jest przemykana. Przy czym, część jego może być niskiej jakości.

Ochronić wewnętrzny rynek

Zdaniem V. Tėvelisa, odpowiednie urzędy państwowe poświęcają zbyt mało uwagi ochronie rynku krajowego przed przemycanym, niejakościowym mięsem.

Litewscy producenci wyposażyli zakłady w nowoczesne linie produkcyjne, opowiadali zachodnie technologie. Nauczyl się wytwarzać smaczne i gustownie opakowane wyroby. Pod względem wskaźników nie ustępują oni producentom zachodnim. Zrobili zatem wszystko, co od nich zależało. Pomimo to są zmuszeni pracować "na pół obrotu".

Dalsze kroki powinny więc podjąć nadrzędne władze, odpowiednie resorty.

Do podstawowych mówca zaliczył ochronę rynku wewnętrznego.

W drobiarniach kraju, z powodu napływu mięsa z importu, stale przechowuje się 1500 - 2000 ton nie sprzedanej produkcji. A zatem zakłady drobiarskie stale mają około 15 mln Lt "zamrożonych" środków obrotowych.

Podczas, gdy na rynek litewski trafia tańsza produkcja importowana. I nie tylko - amerykańskie udka kurze "podążające" przez Estonię. Jak powiedział

kierownik przygranicznej służby weterynaryjnej i transportowej Donatas Jonauskas, dotychczas 257 firm ma licencje na import mięsa, w tym prawie 50 - drobiu. Co prawda, w wóz drobiu jest wzbroniony z poszczególnych państw krajów Azji i Afryki, USA, Kanady, Turcji, Czech, Belgii, Irlandii, Austrii, Grecji, Szwajcarii, gdzie zanotowano choroby zakaźne lub ptaactwu są podawane stymulatory wzrostu, hormony.

D. Jonauskas powiedział, że nie sposób sprawdzić jakości wszystkiego wwożonego mięsa, a szczególnie przemycanego. W roku bieżącym kontrolerzy zatrzymali około 50 ton niejakościowego mięsa drobiu, które zostało zwrócone producentom. Najczęściej, niskogatunkowy drób próbując się sprowadzać z Holandii, Niemiec, rzadziej - z Francji i Polski.

Nadzieja w nowej uchwale

Celem zapobieżenia takim wypadkom, wkrótce (z dniem publikowania w biuletynie rządowym) nabierze mocy prawnej uchwała zezwalająca wwozić drób nie w większych, niż 3-kilogramowych opakowaniach producenta. Ma to przyczynić się do zapobieżenia importu z "nieznanych źródeł".

Nie lepsza sytuacja panuje również w 20 zakładach drobiarskich trzymających kury noski. Szczególnie pogorszyła się z nastaniem kryzysu w Rosji. Z powodu utraty rynku zbytu, spadała cena jaj (teraz wynosi 1,20 - 1,30 Lt), zmniejszył się też popyt. Ubiegły rok gospodarstwa ptasznicze zakończyły bez zysku. Zaczęły zmniejszać liczbę trzymanych nosiek. W chłodniami zakładów drobiarskich czeka na nabywców około 20 mln nie sprzedanych jaj. 20 mln przechowuje się w postaci proszku.

W 1997 - 1998 r. ptasznice ogółem zebrały 558 - 551 mln i sprzedały na rynku wewnętrznym 446 - 458 mln jaj. Według rocznego wskaźnika spożycia, na jednego mieszkańca Litwy przypada po 180 sztuk. W większości krajów rozwiniętych wskaźnik ten jest znacznie wyższy.

Uratować drobiarstwo

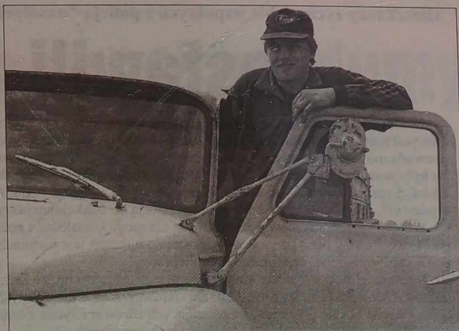
Zdaniem drobiarzy, okazała pomocą dla nich byłoby zmniejszenie podatku VAT do 9 proc. Znacznie wpłynęłoby to na cenę produkcji drobiarskiej i zwiększyłoby zdolność konkurencyjną.

Dotychczas nie uprzywilejowany jest również system wwozu materiału zarodowego. Wniosek pobieranej opłaty celnej w znacznym utrudnia i komplikuje formowanie stada zarodowego. Uprzywilejowanie tych spraw leży w gestii władz nadrzędnych, ale te nie spieszą ich zatwierdzać.

Jak twierdzili obecni na naradzie specjaliści, na sytuację powstała w drobiarstwie, negatywny wpływ ma brak długoterminowej polityki rolnej i interwencja rządu w poszczególne ognia produkcji. Na przykład, ustalona ogólnie cena skupu ziarna rozregulowuje rynek, i zdaniem drobiarzy, negatywnie rzutuje na kosztą własne wytwarzanego mięsa i jaj.

Najwięcej jednak niepokoi hodowców drobiu planowane w nowym roku przystąpienie Litwy do międzynarodowej organizacji handlu. Wpłyne to na zniesienie kontrolowanych cel na wwożoną produkcję drobiarską. Jeżeli nie zostaną utworzone inne progi importowe, smutna przyszłość oczekuje nasze drobiarstwo. Takiego zdania jest również prezes Stowarzyszenia Drobiarzy kraju i - w jednej osobie - dyrektor generalny SA "Vilniaus paukštynas" Vytautas Tėvelis.

Danuta Danowska



W wiosenny dzień, gdy jest nawał prac polowych, nawet "kamień się rusza". A cóż dopiero Henryk Krukowski, kierownik spółki rolnej "Kivškes" w rejonie wileńskim. Wszędzie musi nadążyć w czas, a szczególnie dowieść ziarno dla siewców.
Fot. Marian Paluszkievicz

Młodym rolnikom - przypominamy

Chwasty - wróg roślin

W ostatnich latach, leżące odlegiem pola w wielu miejscowościach przypominają uprawne arealy bawelny. Rzeczywiście, kwitnący i owocujący osy, przez dowieńszożny zwany litewską bawelnią, koczają się z tą uprawą. Żeby zapobiec pleniению się chwastów i zmniejszyć takie "bawelniarne" arealy, zamieszczamy młodym rolnikom przypomnienia - porady pracownika naukowego Instytutu Ekonomicznego Rolnictwa Arnolda MILTY.

Największym wrogiem roślin i stosowanych nawozów są chwasty, które pochłaniają większość substancji odżywczych.

W toku ich niszczenia przede wszystkim należy zwrócić uwagę na jakościowe wykonanie w odpowiednim czasie wszystkich prac polowych. Zasiwy bywają czyste tam, gdzie się ściśle przestrzega systemu niszczenia chwastów z uwzględnieniem pół roku.

Zgodnie z systemem niszczenia chwastów, wykonując jedne prace bezpośrednio nie niszczy ich, tylko chronimy pola przed, nie pozwalamy im rozprzestrzeniać się i stwarzamy odpowiednie warunki do uprawy roślin. Inne prace skierowane są na bezpośrednie niszczenie chwastów. Służą temu środki ochronne. Ochrona gleby przed zanieczyszczeniem nasionami chwastów znana jest od dawna. W przypadku wysiewania nieczystych nasion roślin uprawnych, nasiona chwastów mają doskonałe warunki: pulchną glebę oraz odpowiednią głębokość kiełkowania. Należy sprawdzać otrzymane nasiona, czy nie są zanieczyszczone chwastami, które należą do grupy intensywnie się rozprzestrzeniających. Oczyszczanie i segregowanie nasion jest jednym z najważniejszych środków niszczenia chwastów, ponieważ z dorodnych nasion wyrastają mocne i bujne pędy, zaguszające chwasty.

Obornik jest jednym z najlepszych nawozów organicznych, ponieważ sprzyja szybkemu wzrostowi roślin, zaguszając w ten sposób chwasty. Bardzo ważną sprawą jest jednak ochrona gleby przed żywymi nasionami chwastów, których sporo jest w świeżym oborniku. Dlatego też zaleca się przechowywać obornik w specjalnie urządzonej miejscach, sprósowany w celu osiągnięcia wyższej temperatury.

Gdy się nie przestrzega optymalnych terminów wysiewu każdej uprawy, w większości przypadków bywają straty w plonie, ponadto zanieczyszczenie pól chwastami. Zazwyczaj na bujniejszych i gęstszych zasiwach chwastów bywa mniej. Nie bez znaczenia jest też głębokość siewu. Zbyt głęboko wysiane nasiona źle kiełkują, część ich ulega zniszczeniu, a kiełki bywają słabe, nie są w stanie zagłuszyć chwastów. Zanieczyszczenie zasiwów chwastami bywa mniejsze na równym polu, zasianym na odpowiedniej głębokości. Jeśli poln zostaje zbrany starannie i w terminie, zachwaszczenie pola również jest mniejsze. W przypadku opóźnienia zbioru dojrzewa więcej nasion chwastów, które trafiają do gleby i ziarna.

Wieloletnie, zimujące oraz zimowe chwasty kiełkują razem z ozimymi z jesieni, razem z nimi zimują i wiosną dalej się rozwijają. Jednoletnie, które obeszły jesienią, giną od mrozów, a ukazujące się wiosną kiełki zagłuszone są przez bujnie wschodzące oziminy. Tylko dzięki odpowiedniemu płodozmianowi można zniszczyć chwasty.

Nawożone zasiewy rosną bujnie i gęste i zaguszają chwasty przeszkadzając im rosnąć, umożliwiają dojrzenie nasion. Stwierdzono też, że z braku światła giną kiełki chwastów. Bynajmniej nie zawsze. Jest to uwarunkowane biologią rośliny uprawnej, szybkością wzrostu, siłą kiełkowania, wreszcie składem gatunkowym chwastów. W niektórych przypadkach kiełkowanie chwastów uzależnione jest od nawożenia.

Dzięki osuszeniu gleby i zrzesnieniu zasiewów odpowiednio zmienia się też zachwaszczenie pól. Na polach kraju jest sporo chwastów, dobrze rosnących tylko na glebach wilgotnych. Po ich osuszeniu ilość tych chwastów albo znacznie się zmniejsza, albo całkowicie znika. Reakcja gleby również ma spory wpływ na rozwój chwastów. Szczególnie pozytywnie na ich niszczenie ma wpływ wapnowanie zakwaszonych arealów.

Utrzymanie w porządku zasiewy nie tylko mile dla oka, ale też mniej podatne na chwasty. Nie zapomnijmy przy tym skosić traw na skrajach dróg i rowów w pobliżu budynków, ferm, śmietników i na pastwiskach. Nasiona - ich bowiem nie znają granic.



Produkcja dwóch największych zakładów drobiarskich SA "Vilniaus paukštynas" i "Kaišiadorių paukštynas" w 80 proc. pokrywa zapotrzebowanie rynku krajowego.
Fot. ELTA

Mieszkańcy życzą sobie wspólnych z policją "wesolych" akcji...

Postawili na młodzie

Przedstawiamy czytelnikom kolejne wyniki sondażu, tym razem z terytorium podbrzeskiego posterunku policji. Tutaj ankietę przeprowadzono wśród młodych ludzi. Z 33 respondentów - tylko 4 osoby były w wieku od 30 do 60 lat. 24 ankietowanych - liczyło sobie do 20 lat, 5 respondentów - od 20 do 30 lat. Co myślą o policji "młodzi - gniewni", czego się najbardziej boją i oczekują od funkcjonariuszy.

Większość respondentów podkreśliło, że nie miało kontaktów z policją. Tylko 2 osoby mają przykre wspomnienia o ludziach w mundurach, ponieważ były karane przez przedstawicieli prawa.

Najbardziej boją się ludzie kradzieży różnego rodzaju - np. zwierząt domowych, niepokój budzą również pijani kierowcy. Z 33 ankietowanych tylko 1 osoba boi się przestępstw zagrażających zdrowiu i życiu. Żaden respondent nie wyraził troski o samochody (nie posiadają)?...

Policjanci są obójtli

wobec problemów ludzkich. A także są nieuczyniwi i nadużywają swych stanowisk - tak uważa i nie ufa policji 9 respondentów. Jedna osoba podkreśliła w ankiecie, że nie ufa policji, ponieważ nie widzi na ulicach patrolujących funkcjonariuszy. Większość jednak, 17 z 30 przepytanych ufa policji.

27 respondentów nie mogło powiedzieć, czy policja przynajmniej fakty, związane z jej działalnością. Prawdopodobnie młodzi mniej interesują się pracą policji, mniej czytają gazety i mniej słuchają radia i oglądają telewizję.

Jeden niezadowolony

7 osób pozytywnie oceniło pracę policji rej. wileńskiego, 13 respondentów nie nie mogło powiedzieć na ten temat, jeden przepytany wyraził swoje niezadowolone z działalności funkcjonariuszy rejonowych. 11 osób oceniło na "dobrze" pracę podbrzeskiego posterunku policji. Dobrej pozytywne zdanie ma 10 osób. Niezadowolonych wśród 33 przepytanych nie było.

Zabójstw i łapówkarzy więcej

Zanotowane na początku roku zmniejszenie się liczby przestępstw na Litwie - wciąż trwa. Przynajmniej tak było do pierwszych dni maja, o czym informuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

W ciągu 4 miesięcy br. na Litwie zanotowano 25.866 przestępstw, czyli o 2,1 proc. mniej niż w ciągu tego samego okresu roku ubiegłego. Na 10.000 mieszkańców naszego kraju przypadło w roku bieżącym 69,6 przestępstw. W ubiegłym roku do początku maja liczba ta wynosiła 71,3.

Wzrosł również wskaźnik wykrywalności - z 41 proc. (4 mies. 1998 r.) do 41,3 proc. w roku bieżącym. Jednakże w tym roku wzrosła liczba umyślnych zabójstw. W ciągu 4 mies. śmierć poniosło 136 osób, w ubiegłym roku - ofiar śmiertelnych było o 22 mniej. Co prawda, 78 proc. tych ciężkich przestępstw funkcjonariusze policji potrafili wykryć (w 1998 r. - 74,4 proc.).

Ogólna suma przestępstw kryminalnych do maja br. wynosiła 19.978, o 1.359 mniej, niż w ciągu tego samego okresu roku ubiegłego. O 4,8 proc. zmniejszyła się liczba kradzieży, liczba rabunków - o 9,4 proc., oszustw - o 18,2 proc., chuligańskich ekscesów - o 20,4 proc.

W tym roku rzadziej u nas się strzela: do początku maja zanotowano 36 przestępstw, kiedy użyto broni palnej (w 1998 - 50). Wzrosła jednak liczba przypadków nielegalnego nabywania czy sprzedaży broni (1999 r. - 200, 1998 r. - 155). Zwiększyła się liczba takich wykroczeń, jak wymuszanie mienia (90 - 65), zanotowano podwojony wzrost liczby przypadków przywłaszczenia lub roztrzęsienia mienia.

W tym roku mamy o 12,8 więcej przestępstw ekonomicznych. Wykryto więcej faktów uchylania się od płacenia podatków (1999 r. - 28; 1998 - 13). Prawie dwukrotnie więcej zanotowano przypadków brania łapówek (18 - 10). (ELTA)

Echa tragedii w Littleton

Polowanie na czarownicę

Po tragedii w Littleton z polowaniem rozpoczęło się polowanie na czarownicę. Trzeba było szybko znaleźć winnych śmierci tylu niewinnych dzieci. Pierwszymi ofiarami tej nagonki stali się rodzice dwóch zabójców, a następnie amerykańska opinia publiczna oskarżyła szeroko pojęte media, a ściślej mówiąc eksponowanie w nich przemocy. Ale ludzie zaangażowani w przemysł rozrywkowy odżegnują się od tych zarzutów, twierdząc, że winę ponosi po prostu społeczeństwo.

Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Instytut Gallupa na zlecenie magazynu USA Today i telewizji CNN, amerykańska opinia publiczna uważa, że rząd powinien zrobić coś więcej, by ograniczyć przemoc w mediach. Jako szczególnie groźne i mające negatywny wpływ na ich pociechy Amerykanie uznali Internet, a zaraz potem gry wideo, telewizję, filmy i muzykę pop. Również prawodawcy, wyczuwając nastroje społeczeństwa, przyłączyli się do ogólnego głosu i postanowili wydać oświadczenie w sprawie "tej pro-mocji przemocy (w mediach), tej kultury śmierci i jej następstw" podczas posiedzenia Senackiej Komisji ds. Handlu. Jej przewodniczącym Sam Brownback, ojciec trójki dzieci, wspólnie z 9 senatorami wezwał nawet do zaprzestania sprzedaży albumów deathmetalowej grupy Marilyn Manson, pod której wpływem działał morderca zony Romana Polańskiego.

Obwinianie przemysłu rozrywkowego nie jest rzeczą nową. W 1954 r. 70 proc. respondentów w sondażu Gallupa było zdania, że komiks, telewizja i radio mogą być przyczyną przestępstw popełnionych przez nieletnich. W 1977 r. 70 proc. uważało, że istnieje silny związek między przemocą pokazywaną w telewizji, a wzrastają-

cym poziomem przestępczości w Stanach Zjednoczonych. W ankiecie przeprowadzonej w ostatnich tygodniach 73 proc. badanych uznało, że telewizja i filmy co najmniej w małym stopniu są przyczyną przestępstw wśród małoletnich.

Pojawia się pytanie, czy tragedia w Littleton zaowocuje wprowadzeniem bardziej restrykcyjnych przepisów i ostrzejszych regulacji prawnych dotyczących kultury. Czy pokazanie jakiegokolwiek przemocy w "sztuce" uznane będzie za przekroczenie praw? "Kongresowi będzie trudno ustawić prawo mówiące muzykom jak ukierunkować swoją sztukę. Nie wyobrażam sobie, jak można by to zwerbalizować" - mówi John Carroll, który prowadzi niekomercyjną organizację "Stop the Violence, Face the Music" zachęcającą muzyków do zawierania pozytywnego przesłania w swej twórczości.

Kluczem są rodzice

Poniważ przemoc w mediach już od dawna przesła sen z powiek Amerykanom, wprowadzono tzw. system klasyfikacji, najpierw filmów kinowych, potem wideo, telewizyjnych, płyt muzycznych, a w końcu gier wideo. Każdy produkt przemysłu rozrywkowego oznaczony jest jakąś kategorią, która dość ściśle informuje, dla kogo jest on przeznaczony (system jest dużo szerszy od podziału filmów w Polsce). Dzięki temu dorosłym mają od razu rozeznanie, czy film mogą oglądać dzieci w określonym wieku.

Faktem jest jednak, że ostatnio system dopuścił więcej przemocy niż kiedykolwiek wcześniej. "Kluczem do usprawnienia systemu powinni być rodzice, którzy muszą kategorycznie mówić swoim pociechom - nie chcie, abyś oglądał ten film" - mówi Maryann Grasso, wiceprezidentka Narodowego Stowarzyszenia Właści-

cielei Kin. Wtrąca jej Joe Zanger, wydawca internetowej strony dostarczającej rodzicom informacji o filmach: "Choć system klasyfikacji nie jest do końca doskonały, nie możemy wrócić do czasów ścisłej cenzury. To dobrze poinformowani rodzice powinni podejmować decyzje".

Reżyser Barry Sonnenfeld ("Men in black") także uważa, że istniejący system ocen jest dostatecznym rozwiązaniem prawnym. "Pozwala on rodzicom i dzieciom dowiedzieć się, jaki rodzaj filmu oglądają. Nie więcej nie potrzeba" - mówi. "W moim odczuciu, jeżeli Kongres chce powstrzymać przemoc, to powinien położyć nacisk na problem wychowania dzieci w poczuciu przynależności, miłości i wsparcia". I dodaje: "Osobiście Internet mnie przeraża, ale nie potrafię wyobrazić sobie, byśmy mogli nałożyć na niego jakiegokolwiek ograniczenia i ciągle uważać się za Amerykanów".

Co brutalniejsze? Realna czy wirtualna rzeczywistość?

Właśnie Internet i gry komputerowe są atakowane z równą mocą co filmy i telewizja. Zdaniem Jamesa Alana Focha z Wydziału Kryminologii Uniwersytetu w Bostonie, który przez ostatnie 20 lat zajmował się przemocą, fala brutalnych przestępstw nastoletnich będzie wybierać na siłę. Fox twierdzi, że gry komputerowe, w których gracze przeistaczają się z obserwatorów w zabójców, uwiarłowiają dzieci na przemoc.

Jego oponentem jest Mike Wilson, szef wydawnictwa gier komputerowych. Uważa on, że przemysł komputerowy jest atakowany niesłusznie. "Doom II był pierwszą grą, która została poddana klasyfikacji, ponieważ chcieliśmy uprzedzić dzieci i ich

Policja poszukuje...

9 maja br. około godz. 14, w pobliżu wsi Awizenie (rej. wileński) na mieszkankę wsi G. L. (ur. 1968 r.) napadli nieustalony mężczyzna, który próbował dokonać na kobiecie gwałtu. Policja prosi mieszkanców pobliskich wsi i rejonu wileńskiego oraz stolicy o pomoc. Jeśli ktokolwiek widział lub wie coś o mężczyźnie w wieku około 40-45 lat, wzrostem 170 - 175 cm, przosny jest o kontakt z policją. Ryposin napastnika: włosy ciemne, lekko wijące się, z tyłu dłuższe. Budowa ciała - średnia. Ubrany był w dżinsowy kostium, miał przy sobie złotą reklamówkę.

Telefony policji kryminalnej rej. wileńskiego: 72-86-81; 75-30-12; 75-06-82.



Gediminas Stankevičius
bakalaur Litewskiej Akademii Prawa

rodziców z czym mają do czynienia" - mówi. "Moim zdaniem czarne wiadomości dostarczają więcej drastycznych scen w bardziej realistycznej oprawie niż gry komputerowe".

A może winne jest społeczeństwo?

"Jeśli prawda jest, że przemoc w amerykańskiej rozrywce wpływa na odbiorców, warto zastanowić się, dlaczego nie widzimy takich reakcji w innych częściach świata, gdzie amerykańskie produkty są równie popularne. A jeśli ograniczać przemoc w mediach, to gdzie postawić linie graniczne? Czy powinniśmy zakazać CNN pokazywania skutków bombardowań w Kosowie, czy zakazać transmisji z pościgów policyjnych?" - zastanawia się Andre Morgan, m.in. współwórcą "Strażnika Teksasu".

Producent telewizyjnego show "Law & Order" (Prawo i Porządek) Dick Wolf także uważa, że rozwiązanie problemu nie można szukać w restrykcjach prawnych wobec mediów. "Mam wrażenie, że Waszyngton ogarnęła czysta hipokryzja. Może lepiej zająć się prawdziwymi pistoletami? To broń jest realnym zagrożeniem" - mówi. Podobnego zdania jest Bob Guccione, dzielnacz od lat występujący przeciw cenzurze. "Nie atakujmy abstraktu. Senat niech raczej obraduje nad kontrolą dostępu do broni i jej przemutu".

Dyskusje, jaka przewinęła się w amerykańskiej prasie, najlepiej podsumował pisarz Tom Robbins. "Wspieranie większej liczby ograniczeń i cenzury byłoby tylko balsamem na smutek po Littleton" - mówi. "Wydaje mi się, że po tej tragedii straciliśmy głowy, a nasza reakcja jako kraju jest prawie tak tragiczna jak samo wydarzenie..."

Anna Cieślak
PAI

“Niech mnie opuści wszystko - tylko nie męskość” G.Fichte

Obiekt żartów - zbawcą męskiej dumy

Wyniki badań medycznych świadczą, że ponad 50% mężczyzn po czterdziestce cierpi na zaburzenia erekcji. Na Litwie 200 tys. panów w dojrzałym wieku może mieć to schorzenie.

Liczba ta jest domyślna, ponieważ stan ten nie zagraża życiu człowieka, więc tylko 10% mężczyzn zwraca się do lekarzy.

Medycy jednak apelują do mężczyzn, aby zgłaszali się ze swym “nieszczęściem” do specjalistów, ponieważ to niekiedy nie wpływa na ich stan psychiczny (może nawet spowodować depresję), a zatem na współżycie małżeńskie i rodzinne.

Co najważniejsze, że ta dolegliwość w większości przypadków jest leczalna!

Gena flaszki i fajeczki

Zwykle erekcja zależy od wielu fizjologicznych i psychologicznych czynników: hormonalnych, neurologicznych oraz naczyń krwionośnych.

Gdy funkcja jednego lub kilku z nich ulega zakłóceniu, powstaje wówczas zaburzenie erekcji.

Przyczyną tej dolegliwości mogą być takie choroby, jak nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, choroby serca (m.in. zawał), naczyń krwionośnych, niewydolność wątroby i nerek, zaburzenia hormonalne oraz przebyte zabiegi chirurgiczne

mózgu, kręgosłupa, miednicy i prostaty.

Lekarze twierdzą, że najlepszym sposobem oduczenia mężczyzn od szkodliwych nałogów - nadmiernego picia alkoholu i palenia - byłoby wyjaśnienie im, że za tą “przyjemność” mogą zapłacić swoją “dumą”.

Co łączy Włochów i Litwinów?

W ubiegłym tygodniu w Wilnie odbyła się konferencja medyczna “Zwycięstwo nauki: leczenie zaburzeń erekcji.”

Organizatorami konferencji byli: Stowarzyszenie Lekarzy Domowych przy MZ, Uniwersytecka Klinika Nefrourologii oraz korporacja Pfizer, producent m. in. słynnej Viagry.

W konferencji, której celem było zapoznanie medyków z diagnostyką i najnowszymi metodami leczenia męskiej dolegliwości.



ści, wzięło udział ponad 1 000 lekarzy z całej Litwy.

Prelegentami byli najślyniejsi specjaliści tej dziedziny: nefrourologi, kardiolog, endokrynolog i seksuolog. V.Zukas, seksuolog z Kowieńskiej Kliniki z goryczą odnotował, że Litwa jest krajem zacofanym, jeśli chodzi o naświetlanie problemów dotyczących życia płciowego.

“W Europie tylko włoscy i litewscy mężczyźni wstydzą się mówić o takich dolegliwościach, Włosi - ponieważ uważają się za najlepszych kochanków świata, więc nie chcą “psuć marki”, Litwini - sądzą, że nie wypada o “tym” mówić, bo jeszcze uznają za zbrodnicę. Cierpią więc, wpadają w depresję, niszczą swoje życie i życie rodziny. “Wszyscy chyba rozumieją, że normalne stosunki w małżeństwie nie istnieją bez jakościowych stosunków płciowych” - oznajmił seksuolog. T. E. Baumer, szef korporacji Pfizer, zaznaczył, że dźwi go ofiarne cierpienie litewskich mężczyzn, ponieważ istnieje lek, który może ich skutecznie wybaczyć od “przyczyny nieszczęścia”.

“Nie ro-

zumiem też, dlaczego Viagrę traktuje się tu prawie wyłącznie jak obiekt kawałów, mimo iż jest to poważny lek skutecznie usuwający taką “bolesną” dolegliwość jaką jest zaburzenie erekcji” - zastanawiał się producent cudownych pigulek.

Pfizer dostał podobno nieoficjalne błogosławieństwo dla Viagry z Watykanu.

Co za dużo - to niezdrowo

A. Kućinskas, kierownik do spraw medycyny litewskiego przedstawicielstwa korporacji Pfizer zapoznał zebranych z tajemniczymi pigułkami. Otóż Viagra (skrót od “wigor + Niagara”) nie jest hormonem, nie wywołuje podniecenia seksualnego “ni z tego ni z owego”, ponieważ jest efektywna tylko w stosunku P i g u - się na

80% pacjentów polepszyła się erekcja.

Medycy zdementowali pogłoski, jakoby Viagra czasami “zabija” swoich pacjentów.

Bezpośrednio od Viagry na pewno nikt nie umarł i nie umrze. Umrzeć można od zawału, jako skutku nadmiernego korzystania z mocy, którą się odzyskało dzięki Viagrze. Czasami tacy śmiałkowicie po rocznej nawet przerwie próbują odrobić “zaległości” w ciągu jednej nocy. Oczywiście, że taka gimnastyka jest niebezpieczna dla serca i układu krążenia często wiekowego już kochanka.

“Wydaje mi się mimo wszystko, że śmierć po gorącej nocy mitosej w ramionach kochanej kobiety jest błogosławieństwem dla każdego mężczyzny” - zarzutował V. Zukas.

Korzystania z Viagry nie poleca się mężczyznom z poważnymi chorobami serca, wątroby, hipotensją i wrodzonymi chorobami siatkówki oka.

Na razie cena jednej pigułki wynosi 44, 64 Lt.

Lecz w 2011 roku, gdy skończy się patent korporacji światowe rynki farmaceutyczne zapelnia Viagrę wyprodukowane przez różnorodne firmy.

Cena, oczywiście, będzie bardziej dostępna, lecz kto zagwarantuje, że nie okaże się on biletem na tamten świat?

Sabina Kozłowska

Zdolali połączyć dwie płaszczyzny: narodową i medyczną

Jubileusz PSML

W ubiegłą sobotę Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie obchodziło swoje dziesięciolecie.

Z tej okazji w wileńskiej kawiarni “Sandra” odbyła się uroczysta impreza, w której oprócz licznie przybyłych członków Stowarzyszenia, wzięli udział także goście : Ryszard Rojek, radca ambasady RP w Wilnie, przedstawiciel Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa Litwy, Żydowskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie, Białostockiej Okręgowej Izby Lekarskiej oraz Polskiego Stowarzyszenia Medycznego w Niemczech.

Władysław Mieczkowski, założyciel PSML i pierwszy prezes, zauważył, że organizacja ta zdolała połączyć dwie płaszczyzny: narodową i medyczną.

Przemawiali także Bronisława Siwicka, drugi prezes Stowarzyszenia oraz Zbigniew Siemieniowicz, aktualny prezes.

Obecnie PSML zrzesza 102 lekarzy różnych specjalizacji. Przy organizacji działają sekcje specjalistyczne: internistów, pediatrów, stomatologów, chirurgów i sanepidu.

Celem Stowarzyszenia jest prowadzenie pracy na rzecz ochrony zdrowia społeczeństwa w oparciu o zawód medyczny. Za podstawowe kierunki są uznawane: konsultacje profilaktyczne, praca dobroczynna, oświata medyczna, doskonalenie kwalifikacji zawodowych oraz pomoc w kształceniu młodzieży.

W trakcie “Dni Zdrowia” medycy organizują szereg wyjazdów do podwileńskich wsi w celu konsultacji i profilaktyki wśród ludności z rozdzianiem leków potrzebującym.

PSML jest również organizatorem kursów szkoleniowych dla lekarzy i kolonii sanatoryjnych dla młodzieży szkolnej. Zarząd udzielił poparcia dla wyjazdu lekarzy na stażę podyplomowe do Polski.

Dobroczynny punkt rozdzielczy przy siedzibie Stowarzyszenia udzielił konsultacji profilaktycznych z jednoczesnym rozdaniem leków otrzymanych z darów dla około 14 tys. osób.

Ryszard Rojek odczytał list gratulacyjny ambasador RP Eufenii Teichmann.

Pani ambasador, zwracając się do medyków zaznaczyła, że to, co oni robią, jest “niezmiernie ważne i doceniane”.

Chirurg najwyższej kategorii, doktor nauk medycznych

Konsultuje i leczy chorych na przepuklinę brzuszna, kamice woreczka żółciowego (operacja bez cięcia), wrzody żołądka i in.

Zapisać się należy z wyprzedzeniem na tel. 72 12 31, ZSA “Medicinos stubuklas”, adres : Šaltėniškių 29/3

Ludowe afrodyzjaki

Powszechnie wiadomo, że równoległa z medycyną “państwowa” w ciągu wieków istniała i pomyślnie rozwijała się medycyna ludowa, praktykowana przez nasze babcię i dziadków. Zaznaczyć wypada, że “leki” proponowane przez wiejskich lekarzy bardzo często miały skuteczną moc.

W przeszłości stosowano ziola na miłość, z którą zawsze były kłopoty.

Legendarny lubczyk, uważano np. za “czarodziejские ziele”, wzniciające miłose uienienia”. W medycynie ludowej był i jest on nadal stosowany jako ziele zwiększające pobudliwość seksualną.

VIAGRA na ludowo - recepta “Szczęście dziadka”

Łyżkę rozdrobnionych korzeni lubczyku zalać szklanką wody, dobrze wymieszać i ogrzewać przez 30 minut nie dopuszczając do wrzenia. Przecedzić, pić 3 razy dziennie po łyżce stołowej.

Pospolitemu czosnkowi, znanemu w narodzie jako “postrach wampirów”, przypisywano też właściwości leku przeciw niemoocy płciowej.

W średniowieczu, na przykład, uważano, że już sam zapach ruty działa podniecająco na kobiety, stąd zwyczaj robienia wianków rucianych dla oblubienic.

W starym łacińskim dziele pt. “O zachowaniu zdrowia” - czytamy:



“Szlachetna ruta światło oczom słabym wraca, sirowo żuta, goi powiek zapalenie, wstrzemięźliwośćią mężczyznom wyplaca, w damach roznieca miłose płomienie...”

Stronę na podstawie inf. własnej i literatury medycznej przygotowała Sabina Kozłowska

UAB “Edenik”

Świadczy wszystkie usługi, związane z leczeniem chorób przekazywanych przez kleszcze (choroba Lyme'a oraz kleszczowe zapalenie opon mózgowych)

Vilnius, Kareivių 9
Tel. 77 66 28, 73 78 00
Kaunas, Putvinskio 6a
Tel. 8(27) 20 10 06
Klaipėda, Sodų 3
Tel. 31 31 72
Šiauliai, Vilniaus 267
Tel. 42 57 40
Panevėžys, Tulkio 47
Tel. 46 66 50

(861)

III Konkurs Piosenki Polskiej na Litwie

“Dumka” po wileńsku

“Spisaliśmy się dobrze, prawda Aneto” – po zakończeniu III Konkursu Piosenki Polskiej na Litwie z nie ukrywaniem wzruszeniem pytała retorycznie Irena. Duet dziewczęcy wykonał utwory “Dumka na dwa serca” (muz. Andrzeja Rutkowskiego, sl. Wojciecha Młynarskiego) i “Powiedz stary, gdzie ty był” (muz. Krzysztofa Klenczona, sl. Janusza Kondratowicza i Jana Świącia). Pełniutka sala Domu Kultury MSW przyjęła ich wykonanie ogromnymi brawami, prosząc o bis. Bisowały. Tylko, że już po ogłoszeniu werdyktu jurorów, kiedy było wiadomo, że Irena Zacharkiewicz i Aneta Błażewicz otrzymały Grand Prix.

Sukces zawiązująca też chłopakowi, który im akompaniował – Wojciechowi Czajkowskiemu. Żartują, że ich przyjaciel może być nawet słynniejszy od tego słynnego. Wojtek ma 17 lat, uczy się w Konserwatorium Wileńskim na wydziale estradowym.

Obie mają po 20 lat i są studentkami Uniwersytetu Wileńskiego. Irena studiuje filologię polską, Aneta – matematykę. Uczestzącą do chóru tej uczelni, gdzie obie śpiewają pierwszym sopranem. Uważają, że we dwie doskonale się uzupełniają i, jeśli będą dalej występować, to na pewno razem. Dwa lata temu wzięły udział w I Konkursie, śpiewając w kwartecie. Jedną z czterech dziewcząt – Agnieszka Olszewska studiuje obecnie w Warszawie i śpiewa w zespole rockowym, a Irena Wiszniewska wówczas zdobyła nagrodę Grand Prix, więc nie mogła teraz brać udziału w konkursie. Zdobyczyły głównej nagrody pojadą na dwutygodniowe warsztaty muzyczne i wystąpią na festiwalu Małwy w Polsce.

Wyspiewali miejsca lauratorów

Przewodniczący jury Stanisław Fiałkowski o Wiesławie Waulczko, zdobywczyni pierwszego miejsca powiedziała, że przy swych danych głosowych ta 15-letnia dziewczyna ma szansę w przyszłości prześcignąć taką gwiazdę, jak Whitney Houston. Wiesia jest har-



Pamiętkowe zdjęcie z III Konkursu Piosenki Polskiej na Litwie - organizatorzy i wykonawcy

Fot. Jerzy Karpowicz

cerką, uczy się w X klasie Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wł. Syromkomi. Wykonała popularny utwór “Nie płacz, Ewka” (muz. Zbigniew Holdys, sl. Bogdan Olewicz) i “Dotyk” (muz. Piotr Rubik, sl. Jacek Cygan). Zachwycała wszystkich młodością i naturalnością.

Katarzyna Niemyčko, studentka Konserwatorium Wileńskiego, wystąpiła w dwóch kategoriach – jako solistka oraz w duecie z Eugeniuszem Barkowskim. Trudno powiedzieć, czyją “Dumkę” publiczność bardziej oklaskiwała – zdobywczyń Grand Prix, czy też tego duetu. Co prawda, dziewczęta rozszerzyły Dumkę o własną interpretację melodii ludowej. Dziewiętnastoletnia Katarzyna otrzymała drugie miejsce i tyle kwiatów, że nie mogła wszystkie ująć. Zdaniem wielu, Kasia zasługiwała na więcej. Prezenca i zachowanie na scenie, trafnie dobrany repertuar. Zaśpiewała “A to co nam” (muz. Roberta Amiriana, sl. Kasi Kowalskiej) i “Powiedz stary, gdzie ty był”.

Spośród jedenastu finalistów Konkursu najmłodsza laureatka wylosowała występ jako pierwsza. Czternastoletnia Angelina Siemionowa, uczennica Mejszagojskiej

Szkoły Średniej nr 1 od dzieciństwa marzy o karierze piosenkarki. Uzyskanie trzeciego miejsca w Konkursie mogłoby być początkiem takiej kariery, jednak już w przedszkolu na Litwie była solistką. Wykonała “Dmuchawce – latawce wiatr” oraz “Im więcej ciebie, tym mniej”. A więc to nieprawda, że występujący w konkursie jako pierwsi nie mają szans na zdobycie wysokich lokat.



Aneta Litwinowicz miała wszelkie szanse na miano laureata, jednak pech ją prześladował

Bohdan Łazuka po raz pierwszy, ale nie ostatni w Wilnie

I oto, gdy jurorzy się naradzali, na scenie królował legendarny Bohdan Łazuka. “Już taki jestem

- zimny drań” – śpiewał znany wykonawca estradowo-kabaretowy, aktor filmowy. “Jestem szczęśliwy, że jestem w Wilnie. Wilno jest czymś najwspanialszym dla każdego Polaka”. Gościł u nas po raz pierwszy, jednak na pewno nie ostatni. We wrześniu przyjedzie do Wilna na dziesięć dni. Wyznał “Kurierowi”, że tym razem przybył prosto z samolotu na próbę i nie miał możliwości docenienia uroku naszego miasta. Idea takiego Konkursu bardzo mu się podoba, jednak jako zawodowy artysta nie mógł przed występem się ujawnić, a za kulisami zachwycał się urodą występujących. Bohdan Łazuka podbił serca zwłaszcza widzów starszego pokolenia. Śpiewał razem z nim, śmiał się do łez z jego dowcipów.

Jurorzy stawiali na młodość...

Siedmiuosobowemu jury trzech z kolei przewodniczył Stanisław Fiałkowski, kompozytor, przedstawiciel Związku Polskich Autorów i Organizatorów, pomysłodawca Konkursu. Kolejna szóstka to – Alfonsas Penikas, kompozytor, Halina Markowska, organizator poprzednich dwóch Konkursów Piosenki Polskiej na Litwie, dzisiaj Dyrektor General-

ny “Gazety Wileńskiej”, Stanisław Koremba, reprezentujący Polskie Linie Lotnicze Lot, Irena Czepulowska, solistka Wileńskiej Orkiestry Kameralnej, profesor Akademii Muzycznej w Kłajpedzie, Anna Pożewicz, piosenkarka i kompozytor oraz Miroslaw Juchniewicz, dyrektor muzyczny radia “Znad Wili”. Coroczny juror wyznał dla “Kuriera”, że z roku na rok poziom wykonawców wzrasta. “Teraz na scenie pojawiają się osoby, które mają 15 lat i już śpiewają dobrze – proszę sobie wyobrazić, co będzie za pięć lat, jeżeli te osoby będą się kształciły w tym kierunku” – powiedział Stanisław Fiałkowski. Stwierdził też, że po warsztatach muzycznych, na których część ubiegłorocznych laureatów już była, następuje widoczny rozwój młodych piosenkarzy.

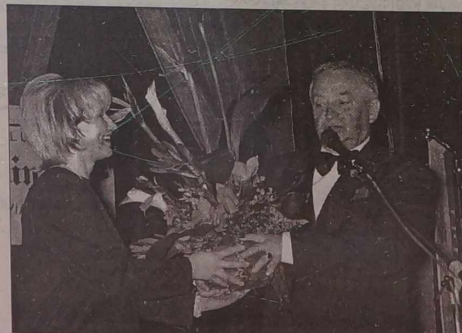
... sponsorzy na satysfakcję

Wśród gości honorowych był obecny między innymi Alis Vidūnas, nacelnik administracji powiatu wileńskiego. Oświadczył, że spodobał mu się wszyscy piosenkarze. “Cieszę się, że uczestniczyłem w tym święcie. W przyszłym roku na pewno znowu będę obecny na tej sali. Nie mogę wyróżnić, który z wykonawców spodobał mi się najbardziej – wszyscy są młodzi i ładni. Cieszę to, że w Konkursie udział brali wykonawcy z różnych polskich szkół, z Mejszagoży, Niemenczyzna, Nowej Wilejki” – powiedział Vidūnas “Kurierowi”.

“Jako prawdziwy biznesmen, nigdy nie wydaje pieniędzy na wiatr – powiedział jeden ze sponsorów konkursu Mieczysław Waszkowicz, radny Rady samorządu m. Wilna, właściciel firmy “Volmeta”. – Jeżeli chodzi o sponsorowanie kultury, nadal będę wspierał wszelkie imprezy. Jest to mały wkład, który dał bardzo dużą satysfakcję.”

Agnieszka Skinder

Fot. Marian Pałuszkiwicz



Kwiaty Bohdanowi Łazuce wręcza Sabina Gielwanowska, prowadząca konferansjerkę razem z Markiem Kowalewskim, dziennikarzem radia “Znad Wili”



“Dumka” w wykonaniu Kasi i Glenka

Polska

**Kwaśniewski
faworytem**

Aleksander Kwaśniewski mógłby zdecydowaną większością głosów pokonać innych polityków w drugiej turze wyborów prezydenckich - wynika z sondaży CBOS.

Gdyby w drugiej turze wyborów znaleźli się Kwaśniewski i Buzek, na obecnego prezydenta zagłosowałyby 68 proc. pytanych, a na premiera 21 proc. CBOS podaje, że Buzek byłby w stanie odebrać najwięcej głosów Kwaśniewskiemu.

Gdyby w drugiej turze wyborów znaleźli się Kwaśniewski i Jan Olszewski, na obecnego prezydenta zagłosowałyby 73 proc. pytanych, a na lidera ROP 16 proc. W rywalizacji z wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem Kwaśniewski otrzymałby 72 proc. głosów, natomiast lider UW 15 proc.

W parze z liderem AWS Kwaśniewski otrzymałby 72 proc. głosów, natomiast Marian Krzaklewski - 18 proc.

Jeszcze większe poparcie dla Kwaśniewskiego - 75 proc. - deklarowano w przypadku, gdyby jego rywalem był Lech Wałęsa (14 proc.).

Najwięcej głosów zebrałby Kwaśniewski (77 proc.), gdyby w drugiej turze wyborów przyszło mu walczyć o urząd prezydenta z Leszkiem Millerem. Na lidera SLD głosowałyby wtedy 7 proc.

Apel o pokój

Stowarzyszenie „Rodzina Polska” reprezentowane w Sejmie przez kilkunastu parlamentarzystów zwróciło się z apelem do rządu i parlamentu „o natychmiastowe podjęcie działań, mających na celu zakończenie bombardowań i doprowadzenie do pokoju na terenie Jugosławii”.

W apelu przedstawiciele Ogólnopolskiego Zjazdu Stowarzyszenia domagają się również, aby polski żołnierz „nie brał udziału w tej haniebnej wojnie”.

Zbiory wracają

Przewodniczący Rady Nadzorczej Instytutu Hoovera Herbert Hoover III przekazał we wtorek ministrowi spraw zagranicznych Bronisławowi Gerekowi akt darowania 1,5 mln mikrofilmów z kolekcji polskiej Instytutu.

Zbiory dokumentują tak ważne wydarzenia jak działalność polskiej dyplomacji, która starała się uratować niezawisłe państwo polskie w czasie II wojny światowej oraz wstrząsające losy Polaków deportowanych na Wschód po 1939 roku

**Żołnierska
piosenka**

Ponad 300 wykonawców weźmie udział w IV Centralnym Przeglądzie Form Scenicznych Wojska Polskiego, poświęconym z Przeglądem Pieśni i Piosenek Żołnierskiej.

Przeład, który odbędzie się w Przemyślu w dniach 27 - 30 maja, poprzedzi eliminacje w garnizonach, okręgach i poszczególnych rodzajach sił zbrojnych.

Ciąg dalszy wojny w Jugosławii

NATO: nie ma mowy o inwazji

Za wkroczeniem wojsk ładowych do Kosowa, nawet bez zgody Belgradu, opowiedział się podczas wizyty w Brukseli szef brytyjskiej dyplomacji Robin Cook. Dyplomaci zapewniają, że w Radzie NATO o tym się nie mówi.

Cook przyznał, że NATO nie zamierza podejmować „wielkiej ofensywy przeciw zorganizowanemu oporowi zbrojnemu”.

Rzecznik NATO Jamie Shea powtórzył za Cookiem, że prezydent „Milosevic nie ma prawa weta” w kwestii sił międzynarodowych w Kosowie. Ale mają to być siły gwarantujące bezpieczeństwo w prowincji, a nie wojska inwazyjne. Inwazja łądowa to fikcja - oświadczył.

Dyplomaci NATO potwierdzają, że na razie w Radzie (ambasadorów) w ogóle nie było mowy o ewentualnym zaprowadzeniu pokoju siłą. Nie przeczą, że wojski podwoili od jesieni swoje oszacowania niezbędnej liczby sił międzynarodowych do 50-60 tys. Ale chodzi o siły bezpieczeństwa, które mają być wysłane po ustaniu walk i represji.

W siedzibie NATO przyznaje się, że jeśli do sierpnia nie wkroczą do Kosowa siły międzynarodowe, powrót setek tysięcy uchodźców trzeba będzie odłożyć do wiosny.

Zginęło kilka tysięcy cywili

Według Belgradu w ciągu ośmiu tygodni bombardowań NATO w Jugosławii zginęło „kilka tysięcy” cywili.

Bilans ofiar podawany ostatnio przez Belgrad mówił o 1200 zabitych i 5 tysiącach rannych. Takie liczby podał w czwartek



Tysiące nowych uchodźców przybyło do Macedonii.

Fot. EPA - ELTA

jugosłowiański minister spraw zagranicznych Živadin Jovanović podczas spotkania z Wysoką Komisarz ONZ ds. praw człowieka Mary Robinson.

Nowi uchodźcy

Okolo tysiąca nowych uchodźców z Kosowa przybyło we wtorek pociągami do Macedonii.

Pociąg pełen uchodźców dotarł rano do przejścia granicznego Blace. Serbowie tym razem wypuścili pasażerów, a oni od razu przekroczyli granicę. Dzień wcześniej Serbowie nie pozwolili Albańczykom wyjść z wagonów i skierowali pociąg z powrotem na północ. Uchodźcy opowiadają, że noc spędzili w Uroszevacu.

Bombardowania

NATO znów nasiliło bombardowania po dwudniowej przerwie spowodowanej niesprzyjającą pogodą. Głównym celem nocnych

nalotów była autostrada Belgrad-Nisz, najważniejsza arteria transportowa Serbii. NATO atakowało też cele w środkowej i południowej Serbii. W Kosowie celem bombardowań były Djakovica i Prizren na zachodzie oraz Srbica i Likovac w regionie Drenicy.

Rugova za nalotami

Ibrahim Rugova, umiarkowany lider kosowskich Albańczyków, powiedział, że NATO powinno kontynuować bombardowania Jugosławii dopóki nie zniszczy „celów wojskowych”, a Belgrad nie przyjmie postawionych mu warunków.

Lider kosowskich Albańczyków powiedział również, że najlepszym rozwiązaniem dla Kosowa jest „niepodległość, chociaż w Rambouillet zgodził się na okres przejściowy”. Zapewnił, że będzie współpracować ze wszystkimi stronami, któ-

re reprezentują kosowskich Albańczyków.

Amerykane uwolnili jeńców

Dwaj serbscy żołnierze, uwolnieni we wtorek przez Amerykanów, wrócili do Jugosławii. Po południu przekroczyli granicę węgiersko-jugosłowiańską.

Stan obu Serbów jest „zadowalający” - zapewniła dziennikarce na przejściu w Roeszke przedstawicielka Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża Nadja Kibir.

Serbskich jeńców uwolniono w kilka tygodni po wypuszczeniu 2 maja trzech amerykańskich żołnierzy, wrzniętych do niewoli przez Serbów 31 marca na granicy jugosłowiańsko-macedońskiej.

Sekretarz obrony USA William Cohen zastrzegł jednak, że wypuszczenie Serbów nie ma „bezpóźniejszego związku” z uwolnieniem Amerykanów.

60 dolarów za nielegalnego przybysza

Deportowano

100 tysięcy imigrantów

Władze chińskie deportowały do Korei Północnej prawie sto tysięcy Koreańczyków, nielegalnie przebywających na terenie Chin.

Odesłanie tak olbrzymiej rzeszy północnokoreańskich uciekinierów ma stanowić reakcję na niedawną wypowiedź przywódcy KRLD Kim Dzong Ila, iż ludzie ci właśnie w Chinach znaleźli się w tragicznej sytuacji i winni powrócić pod ochronę władz Korei Północnej.

W praktyce oznacza to jednak przede wszystkim, iż ludzie ci po powrocie do Korei Północnej zostaną objęci zachodnim programem pomocy i skorzystają z dostaw żywności, przysyłanych przez międzynarodowe organizacje.

Jak wynika z informacji podanych we wtorek w Pekinie, władze chińskie oferują swym obywatelom nagrodę w wysokości odpowiednika 60 dolarów za wskazanie miejsc pobytu nielegalnych przybyszów z Korei Północnej.

Zdaniem władz chińskich, tylko w roku ubiegłym przez Jaluńskie kocioło do Chin z Korei Północnej ponad dwieście tysięcy ludzi.

Większość z nich trudni się zebraćmiem i rozbójem.

W rozdrobnionym Knesecie zasiadają przedstawiciele aż 15 partii politycznych

Ehud Barak-premierem Izraela



Nowo wybrany premier rozpoczął trudne rozmowy w sprawie składu koalicyjnego gabinetu.

Fot. EPA - ELTA

Po ogłoszeniu wstępnych wyników poniedziałkowych wyborów w Izraelu, w kraju zapanała euforia.

Przez całą noc z poniedziałku na wtorek trwała zabawa zwolenników zwycięskiej Partii Pracy i jej przywódcy Ehuda Baraka na placu im. Icohaka Rabina w centrum Tel Awiwu, a pomnik zamordowanego w 1995 roku premiera pokryły wiązanki kwiatów. W niebo wystrzelili fajerwerki. Skandowano hasła „Rabin zwyciężył” i „Pokój zwyciężył”.

We wtorek, kiedy media podały wstępne wyniki wyborów do Knesetu, nastroje jednak opadły. Okazało się bowiem, że ugrupowanie desygnowanego na premiera Ehuda Baraka - za którym opowiedziało się 56 procent wyborców - będzie dysponować w 120-osobowym parlamencie zaledwie 27 mandatami.

Prawicowcy Likud będzie miał tu 19 przedstawicieli a trzecia największa partia Izraela - ugrupowanie sefarydzkich rabinów Szas aż 17 mandatów.

W rozdrobnionym Knesecie w sumie zasiadają przedstawiciele aż 15 partii politycznych.

Nowo wybrany premier Ehud Barak już we wtorek rozpoczął

trudne rozmowy z politykami innych partii w sprawie składu koalicyjnego gabinetu. Przedstawiciel Partii Pracy w powybiorczym wywiadzie dla amerykańskiej stacji CNN zapowiedział, iż do rządu wejdą jednak przedstawiciele tylko tych, które zaakceptują program polityczny Baraka.

Program ten - jak powtórzył w nocy z poniedziałku na wtorek zwycięzca izraelskich wyborów - oznacza wznowienie rokowań z

Palestynczykami, lecz wyklucza jednocześnie powrót Izraela do granic sprzed 1967 r. i jakikolwiek podział Jerozolimy. Barak deklarywał wycofanie wojsk z Południowego Libanu w ciągu roku. W sprawie niezależnej Palestyny zajmuje natomiast dwuznaczne stanowisko, zapowiadając „twarde negocjacje” i referendum w Izraelu.

Wybór Baraka został z rezerwą przyjęty przez Palestynczyków.

Dzisiaj ostatni finał PZP

Dzisiaj w Birmingham rozstrzygnie się, która z drużyn, Real Mallorca czy Lazio Rzym, wygra ostatnią w historii edycję Pucharu Zdobywców Pucharów.

UEFA postanowiła zlikwidować PZP i od przyszłego roku triumfatorów krajowych pucharów będą rywalizować w Pucharze UEFA. Zwolnione przez PZP

terminy meczów wykorzysta natomiast poszerzona Liga Mistrzów.

Mallorca jest rewelacją tego rocznych rozgrywek. Debiutując w europejskich pucharach dotarła od razu do finału PZP. Wcześniej sztuka ta udawa się tylko West Hamowi United w 1965 r. i Mechelen w 1988 r.

Znacznie więcej doświadczenia na europejskiej arenie ma Lazio. W ubiegłym roku Rzymianie odnieśli największe sukcesy w historii, awansując do finału Pucharu UEFA, w którym przegrali z Interem Mediolan 0:3.

Do tej pory Lazio trzykrotnie grało z hiszpańskimi klubami. W sezonie 1975-76 Włosi doznali druzgocącej porażki z Barceloną (0:3 i 0:4) w drugiej rundzie Pucharu UEFA, a 21 lat później (1996-97), również w drugiej rundzie Pucharu UEFA zostali wyeliminowani przez Tenerife (1:0, 3:5). Smak zwycięstwa nad hiszpańskim zespołem Lazio poznało dopiero w ubiegłym sezonie, pokonując Atletico Madryt w półfinale Pucharu UEFA (1:0, 0:0).

Trudno wskazać faworyta meczu w Birmingham. Zarówno Lazio jak i Mallorca spisują się bardzo dobrze w rozgrywkach ligowych (zajmują drugie miejsca). Oba zespoły miały natomiast poważne kłopoty z dotarciem do finału PZP.

Mecz będzie sędziował 43-letni Austriak Gunter Benko.

As Manchesteru aresztowany

Kapitan Manchesteru United Roy Keane został aresztowany w noc z poniedziałku na wtorek za napad na kobietę - poinformowały brytyjskie media.

Według dziennikarzy, piłkarz został zatrzymany na podstawie doniesienia 40-letniej Australijki, która oskarżyła go o kopnięcie w udo oraz oblanie piwem jej partnera w barze u Henry'ego w centrum Manchesteru. „On był bardzo pijany i

agresywny. Dał mi niezłego kopniaka. Jutro z pewnością będę miała siniaka” - powiedziała poszkodowana kobieta.

Policja nie chciała potwierdzić aresztowania Keane'a, ale poinformowała, że zatrzymała 27-letniego mężczyznę. Zwyczajem angielskiej policji jest podawanie danych personalnych aresztowanych osób dopiero po przedstawieniu im zarzutów.



Manchester United zdobył w niedzielę mistrzostwo Anglii, po pokonaniu na Old Trafford Tottenhamu Hotspur 2:1. 26 maja na Camp Nou w Barcelonie zagra w finale Ligi Mistrzów z Bayernem Monachium. FotoEPA - ELTA

Dotychczasowi zdobywcy piłkarskiego PZP:

- | | |
|-------------------------|---------------------------|
| 1961: Fiorentina | 1980: Valencia |
| 1962: Atletico Madryt | 1981: Dynamo Tbilisi |
| 1963: Tottenham | 1982: FC Barcelona |
| 1964: Sporting Lizbona | 1983: Aberdeen |
| 1965: West Ham | 1984: Juventus Turyn |
| 1966: Borussia Dortmund | 1985: Everton |
| 1967: Bayern Monachium | 1986: Dynamo Kijów |
| 1968: AC Milan | 1987: Ajax Amsterdam |
| 1969: Slovan Bratysława | 1988: FC Malines |
| 1970: Manchester City | 1989: FC Barcelona |
| 1971: Chelsea Londyn | 1990: Sampdoria Genua |
| 1972: Glasgow Rangers | 1991: Manchester United |
| 1973: AC Milan | 1992: Werder Brema |
| 1974: Magdeburg | 1993: AC Parma |
| 1975: Dynamo Kijów | 1994: Arsenal |
| 1976: Anderlecht | 1995: Real Saragossa |
| 1977: Hamburger SV | 1996: Paris Saint Germain |
| 1978: Anderlecht | 1997: FC Barcelona |
| 1979: FC Barcelona | 1998: Chelsea Londyn |

Sprintem

■ Dwadzieścia szósty tytuł mistrzowski Czech (wcześniejsze Czechosłowacji) zdobyli piłkarze Spary Praga.

Zadecydowało o tym pokonanie Slavii Praga, która w poniedziałek zremisowała na wyjeździe z Sigma Olomuniec 1:1 i straciła szansę dogonienia lokalnego rywalu.

■ Duńska drużyna Viborg HK, pokonując w drugim meczu finałowym węgierski ETO Graboplast Győr 28:21 (13:11), zdobyła Puchar Federacji (EHF) w piłce ręcznej kobiet. Pierwszy mecz 24:21 dla Węgerek.

■ Norweska drużyna Bakkelaget Oslo wygrywając na wyjeździe w drugim finałowym meczu z hiszpańską Ferrobuse Mislata 24:22 (8:12) zdobyła Puchar Zdobywców Pucharów piłkarek ręcznych. Pierwszy mecz również wygrały Norweżki (26:13).

■ Polscy piłkarze ręczni odnieśli drugie zwycięstwo w eliminacjach do mistrzostw Europy, pokonując w niedzielę w Tel Awiwie Izrael 27:24 (13:12).

W polskiej grupie bez porażki jest także drużyna Włoch, która pokonała na wyjeździe Luksemburg 26:21.

■ Francuska Federacja Tenisa Stołowego postanowiła w poniedziałek zgłosić swą kandydaturę do organizacji krajowych mistrzostw świata w 2000 roku.

Mistrzostwa świata, zarówno drużynowe jak i indywidualne, miały się odbyć na przełomie kwietnia i maja w Belgardzie, ale zostały odwołane z powodu wojny w Kosowie.

„Luciano Pavarotti” w darze dla Hagiego

Kibice wdzięczni z powrotu do piłkarskiej reprezentacji Rumunii Gheorghe Hagiego, podarowali mu konia, a imieniem swojego idola nazwali... tort.

„Jestem bardzo szczęśliwy. Lubię konie. Problem tylko, co z nim zrobić” - powiedział piłkarz o niezwykłym prezencie, który nosi imię „Luciano Pavarotti”, a który jest podarunkiem od zamężnej fani, Iona Dulugeaca.

34-letni Hagi powiedział w ubiegłym tygodniu, że powraca

do piłkarskiej reprezentacji kraju na jeden mecz, decydujące spotkanie w eliminacjach ME-2000, 5 czerwca, w Węgrami. Od 63 lat Rumunia nigdy nie pokonała Węgier w ich 17 oficjalnych meczach.

„Luciano Pavarotti” jest trzyletnim sierżowcem wartym - według słów jego właściciela - 5 000 USD, sumę znaczącą w kraju o niewysokim poziomie życia. Koń mógłby startować w lokalnych wyścigach, chyba że Hagi

postanowi inaczej, powiedział darczyńca.

Inny uradowany powrotem Hagiego kibic futbolu, bukareszteński cukiernik, Ilie Cionca skierował na rynek tort o nazwie „Hagi”, reklamowany jako „bardzo słodki”.

Bogdan Lobont, bramkarz Rapidu Bukareszt (pięciokrotnie grał w reprezentacji) też uczieszył się z powrotu Hagiego. „Będę szczęśliwy ścigać codziennie rano łóżko Hagiego, na obozie treningowym” - powiedział.

Samaranch o sobie i o korupcji

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) Juan Antonio Samaranch powiedział we wtorek w Pradze, że zamierza wytrwać na swym stanowisku pełną kadencję, czyli do 2001 roku.

Szef MKOl zaprzeczył pogłoskom, jakoby miał ustąpić z końcem 1999 roku. Zapowiedział także surowe traktowanie osób winnych w aferach korupcyjnych. „Uzyskałem wotum zaufania członków MKOl na sesji w marcu, tak więc dokonacie kadencję” - powiedział czeskiej agencji CTK.

W ubiegłym tygodniu gazety przekazywały słowa wiceprzewodniczącego MKOl Richarda Pounda, który miał powiedzieć, że 78-letni Samaranch ma dać przykład i ustąpić ze stanowiska szefa MKOl w grudniu 1999 r., jeśli MKOl przegłosuje obniżenie wieku „emerytalnego” dla swych członków z 80 do 78 lat.

Przewodniczący MKOl bawi z wizytą w Komitecie Olimpijskim. Na krótkiej konferencji prasowej oświadczył, że MKOl będzie surowo traktował te osoby ze swego grona, którym zostanie udowodnione przymówanie łapówek.

„Byliśmy surowi wobec członków MKOl, którzy byli zamieszczeni w skandal, związany z Salt Lake City. Jeśli pojawi się nowa sprawa korupcyjna, będziemy postępować w ten sam sposób. Mielismy do czynienia z wieloma pogłoskami o niewłaściwym zachowaniu niektórych członków MKOl. Jednak nie możemy działać na podstawie plotek. Potrzebujemy faktów” - powiedział szef MKOl w Pradze.

NBA - zwyciężają faworyci

Koszykarze Indiany Pacers i San Antonio Spurs udanie rozpoczęli rywalizację w drugiej rundzie NBA. Oba zespoły wykorzystywały atut własnego boiska odzwierciedlając zwycięstwa nad drużynami niżej notowanymi po rundzie zasadniczej.

Na Wschodzie Pacers w Indianapolis pokonali Philadelphię 76ers 94:90. „Szości” w finale Konferencji występują po raz pierwszy od 1991 r. W poniedziałek na ich porażkę w dużej mierze wpłynęła fatalna skuteczność w rzutach wolnych (8 z 23). Gospodarze, najlepszy zespół regularnego sezonu pod tym względem, w tym elemencie gry prezentowali się znacznie lepiej (26 z 32).

Wśród „Szostek” wyróżniał się najlepszy strzelec po rundzie zasadniczej Allen Iverson -

35 pkt. Gospodarze używali wielu sposobów, aby go zastopować, ale większość z nich zawodziła. Na nieszcześnie gości jedynie Matt Geiger (16 pkt i 11 zbierek) okazał się równorzdnym partnerem dla Iversona.

„Czujemy, że jesteśmy w stanie z nimi wygrać - mówił po meczu niezrządy Iverson. - Wiemy, że nasz młody zespół musi grać lepiej niż dzisiaj. Nie zapominajmy, że Pacers w zeszłym roku stoczyli aż siedem spotkań z późniejszymi mistrzami ligi z Bulls”.

W Konferencji Zachodniej przebieg meczu był bardzo podobny co w Indianapolis. San Antonio Spurs wygrali z Los Angeles Lakers 87:71.

O’Neal, Kobe Bryant i Glen Rice zdobyli dla zespołu po 21 pkt. Szansa do rewanżu nadarzy się Lakers już w środę.

Pierwsi finaliści w NHL

zmierzy się z zwyciężcą rywalizacji Buffalo Sabres - Boston Bruins.

Dallas Stars po bardzo zaciętym meczu również na wyjeździe zapewnili sobie udział w finale Konferencji Zachodniej. Ich przeciwnikiem będzie zwycięzca drugiego półfinału - Colorado Avalanche (lub obrońcy Pucharu Stanleya Detroit Red Wings (Colorado prowadzi 3:2).

„To już koniec. Jutro idę grać w golfa” - powiedział Grant Fuhr po tym, jak nie zdołał obronić w dogrywce strzału Mike’a Modano z Dallas Stars. „Gwiazdy” powtórzyły zatem sukces zeszłego roku, gdy również awansowały do finału Konferencji Zachodniej. Potem zostały wyeliminowane przez „Czerwone Skrzydła” z Detroit.

„Kot” w worku

Dwudziestokilogramowy worek z trotylem znalazł w nocy z poniedziałku na wtorek przypadkowy przechodzień na jednej z ulic w Petersburgu – poinformowała we wtorek lokalna milicja.

Worek stał przy ścianie bloku na ulicy Pionierskaja. Przechodzień, który zajął do środka, zawiadomił o niecodziennym odkryciu najbliższy posterunek milicji.

Jednak specjaliści milicyjni nie znaleźli w worku detonatorów - nie było tu więc bomba. Próbuja teraz ustalić skąd pochodzi materiał wybuchowy oraz kto zostawił wybuchową zgubę na ulicy w środku pięciomilionowego miasta.

Ginekolog z laptopem

Na konferencji naukowej ginekologów w Chicago zaprezentowano przenośny aparat do badań ultradźwiękowych, wyprodukowany przez firmę SonoSite Inc.

Aparat ma wymiary laptopa i wazy niepełna 2,5 kilogramów. SonoSite 180 opracowano z wykorzystaniem najnowszych technologii informatycznych.

Nowy ultrasonograf znacznie ułatwia m.in. obserwację płodu i narządów w jamie brzusznej, zapewniając o wiele lepsze zdjęcia badanej części organizmu, w porównaniu z tradycyjnymi aparatami ultradźwiękowymi.

Ptaki też giną na wojnie

Gromady martwych ptaków zaczęły spadać na ziemię w okolicach Łowcza w środkowej Bułgarii, odkąd w sobotę nad miasto przypłynęła od strony Jugosławii olbrzymia czarna chmura - pisze wotkrowa prasa bułgarska.

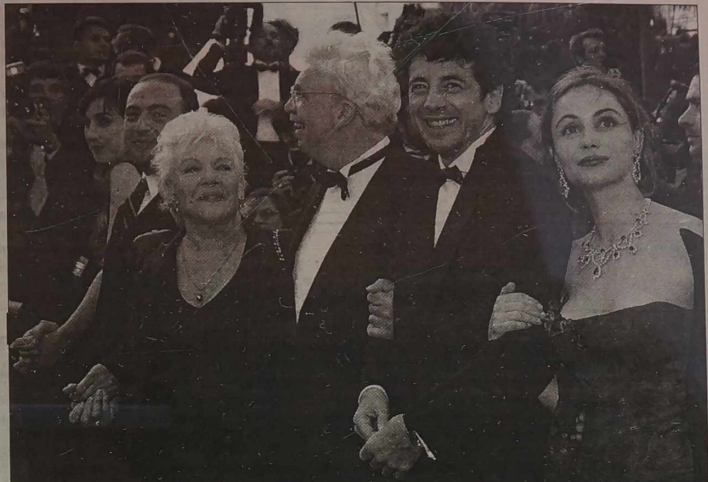
Stoły martwych wróblei, gołębi i kosów leżą na ulicach Łowcza i na okolicznych polach. Według ekologów, ciągnąca się na kilka kilometrów chmura, która po pewnym czasie rozproszyła się sama, zawierała groźne związki, pochodzące z pożarów w Jugosławii. Nowa chmura pojawiła się w poniedziałek.

Coraz więcej samotnych ojców

Liczba ojców samotnie wychowujących dzieci poniżej 18 lat wzrosła w Niemczech w ciągu siedmiu lat o ponad połowę - poinformował we wtorek centralny urząd statystyczny z siedzibą w Wiesbaden.

W kwietniu 1998 roku samotnych ojców było około 308 tysięcy, podczas gdy w kwietniu 1991 roku około 204 tysiące. Oznacza to wzrost o 51 procent. Ludność Niemiec wynosi 82 miliony.

Niemal trzy czwarte samotnych ojców wychowuje jedno dziecko, 22 procent dwoje dzieci, a pięć procent troje lub więcej.



Francuscy aktorzy: Elsa Zylberstein, Patrick Timsit, Line Renaud, prezes Unifrance Daniel Toscan du Plantier, piosenkarz Patrick Bruel i aktorka Emmanuelle Beart pozują dla fotografów na schodach Pałacu Festiwalu przed retrospektywą filmu kanadyjskiego reżysera Atoma Eoyvana "Podróż Felicji". Film ten ubiega się o Palmę D'Or'a na 52. Festiwalu Filmowym w Cannes. Fot. EPA-ELTA

Klamcom nos rośnie

Według badań jednego z amerykańskich instytutów naukowych, nos rzezywicie „powiększa się” gdy osoba zaczyna kłamać. Jest to jednak proces przejściowy - po powrocie na drogę prawości nos kłamcy ponownie się kurczy.

Amerykańskie Stowarzyszenie Psychiatryczne zamierza w tym tygodniu ogłosić wyniki swoich badań na sesji naukowej - doniósł poniedziałkowy New York Post.

Rezultaty badań naukowych Fundacji Zapachu i Smaku (Smell and Taste Foundation) z Chicago mówią, że proces „powiększania się” nosa zaczyna się w momencie wypowiedzenia kłamstwa. Tkanki nosowe ulegają wtedy rozszerzeniu na skutek napływu do nich większej ilości krwi.

Osoba kłamiąca, nieświadomie, odczuwa potrzebę dotknięcia swego nosa gdyż zwiększe ilości krwi w tkankach nosowych powodują jakby

krótkotrwały stan „zapalny” nosa.

Według badań Fundacji, jednym z najlepszych przykładów tego typu zachowania w ostatnich czasach był zeznający w sądzie w sprawie Moniki Lewinski prezydent USA Clinton, który bardzo często zachowywał się w ten właśnie sposób.

Psychologowie z instytutu chicagowskiego donoszą, że zmiana kształtu fizycznego nosa jest jednym z 23 oznak kłamstwa.

ŚRODA
19 MAJA



6.00 - Dzień dobry 7.30 - S. "Teletubbies". 8.00 - S. "Rodzina Fallero". 8.30 - Milioner. 16.00 - Popołudnie z A. Czekuolisem. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.30 - Program białoruski. 17.00 - S. "Druga B". 17.30 - S. "Rodzina Fallero". 18.00 - Ochrona kraju. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Teletekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Bilans. 19.30 - Film dok. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpi... 20.30 - Panorama. 21.00 - Program psich. 21.45 - Wizje i rzeczywistość. 22.30 - Terytorium. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.05 - Program inform. 8.15 - S. "Niewinne kłamstwo". 9.00 - S. "Słoneczne wybrzeże". 9.40 - S. "Bezdomi jest źle". 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 11.25 - Jeszcze nie wieczór. 12.15 - Z Hollywoodu. 12.45 - Cztery koła. 13.10 - Nasze zwierzęta. 13.35 - S. "Jako moich marzeń". 14.00 - S. "Niewinne kłamstwo". 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. "Marisol". 15.25 - Dramat krym. 16.15 - S. "Zar młodości". 17.00 - S. "Bezdomi jest źle". 17.25 - S. "Słoneczne wybrzeże". 18.10 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 18.55 - Telegra. 19.00 - S. "Marisol". 19.30 - "19:30". 19.50 - Program in-

form. 20.00 - Otwarcie festiwalu "In Vogue'99". 21.00 - S. "Adres grzechu - wyższe sfery". 22.00 - S. "Najokrutniejsze morderstwo". 22.30 - "22:30". 22.45 - S. "Ned i Stacey". 23.10 - Dramat krym. 23.55 - Bogowie i demony.



6.15 - S. "Dziennik Daniela". 7.00 - S. "Kamila i Nano". 8.30 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 9.20 - Bitwa morska. 10.50 - Na jednym końcu ha-czyk. 11.10 - Walka słów. 12.00 - Pod innym kątem. 12.30 - Dla dzieci. 13.00 - S. "Bucky O'Hare". 13.30 - Program muz. 14.00 - S. "Beavis i Ciastogłowy". 14.30 - Jestem z wami. 15.00 - Koncert. 15.55 - Gorąca linia. 16.15 - S. "Dziennik Daniela". 17.10 - S. "Kamila i Nano". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Kamila i Nano". 19.00 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Tuzin. 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - Brzeg. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Film fab. "Rude". 0.15 - Telegra. 2.15 - 6.15 - DW.



6.35 - S. "Marzyściele z Kalifornii". 6.55 - Film anim. 7.20 - Teleshop. 7.35 - S. "Potajemne sentymenty". 8.00 - S. "Maria Jose". 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.35 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - Teleshop. 10.25 - Zgadnij cenę. 10.50 - Z obu stron muru. 11.20 - Sektor X. 11.50 - Za rogiem. 12.10 - S. "Piękność". 13.00 - S. "Policjanci z Miami". 13.45 - Kanał muz. 14.15 - S. "Pełna chata". 14.45 - S. "Marzyściele z

Kalifornii". 15.10 - Film anim. 15.30 - S. "Santa Barbara". 16.20 - S. "Piękność". 17.10 - S. "Potajemne sentymenty". 17.35 - S. "Uroczy i dzielni". 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. "Maria Jose". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. "Park Centralny". 21.00 - S. "Nadzieja Chicago". 21.55 - Wiadomości. 22.05 - S. "Nowojorscy giniarze". 23.00 - S. "Zonaty i z dziećmi". 23.25 - "Jerry Springer show". 0.10 - S. "Nowojorscy giniarze".



12.30 - Towary i usługi. 12.40 - Stolica. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Zwycięzca najszybszy. 14.30 - Towary i usługi. 14.40 - S. dla dzieci. 15.00 - Kanał muz. 15.35 - W świecie ludzi. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - S. "Grace w opałach". 17.00 - O przyrodzie. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy... 18.30 - "Ja sama". 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Znad Wili TV. 20.30 - W świecie ludzi. 20.55 - Patrol drogowy. 21.10 - Z Moskwy. 21.20 - Ci, którzy... 21.35 - Towary i usługi. 21.45 - Podoba się - oglądaj. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. "Grace w opałach". 22.45 - Znak jakości. 22.55 - Kanał muz.



10.00 - Telegra. 16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Bądźmy zdrowi. 17.00 - S. "Zakazana kobieta". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Terytorium. 18.35 - Eurosport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. "Zakaza-

na kobieta". 20.00 - Przede wszystkim dzieci. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "Brazowy ptak". 22.00 - Kronika wydarzeń. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Eurosport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. "W imię miłości". 8.15 - Temat. 8.55 - Kreskówka. 9.10 - W świecie zwierząt. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. "Policjanci z kosmosu". 13.45 - Wspaniała komedia. 14.00 - Zew dzungli. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. "W imię miłości". 16.15 - Show. 16.45 - Tu i teraz. 17.10 - Człowiek i prawo. 17.50 - Film fab. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.45 - Srebrna kula. 20.40 - Piłka nożna. 22.40 - A jednak.



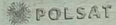
15.00, 18.00, 22.25 - Wiadomości. 15.30 - Wieża. 15.55 - Piłka nożna. 18.40 - Sześć-góły. 18.50 - Sam sobie reżyserem. 19.25 - Komedia. 21.10 - Plac gwiazd. 99. 22.10 - Oddział dyżurny. 22.55 - Autoshow. 23.25 - Sklep na kanapie.



7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Kwadrans na kawę. 7.45 - Poradnik bahagiarnia. 8.00 - Teżo-ważećka Opalek. 8.20 - Teżo-ważećka Opalek. 8.30 - "Hrabia Kaczuła" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - Wiadomości.

9.10 - Aukcja - czyli jak kupić Van Gogha. 9.30 - "Akwarium, czyli samotność szpiega" - film fab. prod. pol.-niem.-ros. 10.20 - O.N.A. - koncert. 11.00 - "Tajemnice Rosji" - film dok. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Polska piosenka. 12.30 - "Klan" - serial prod. pol. 12.55 - Wieści polonijne. 13.05 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.30 - Oto Polska. 14.00 - "Pogranicze w ogniu" - serial histor.-sensac. prod. pol. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Dialogi z przeszłości. 16.00 - "Klan" - serial prod. pol. 16.30 - Przyszybsze z Matlapnety. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 17.35 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 18.00 - "Komediantka" - serial prod. pol. 18.55 - Antologia Literatury Emigracyjnej. 19.10 - Gość Jedyński. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 19.59 - Sport. 20.05 - "Komediantka z wczorajszej ulicy" - film fab. prod. pol. 21.45 - Szybie z resztek. 22.15 - Ziemia przemieniona w melodie. 22.55 - Panorama. 23.07 - Prognoza pogody. 23.10 - Premierzy. 23.40 - Powtórka z PRL-u. 0.05 - W centrum uwagi. 0.20 - Powitanie widzów ameryk. 0.30 - "Klan" - serial prod. pol. 0.55 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 1.20 - "Kaśka i Baśka" - film anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - "Komediantka z wczorajszej ulicy" - film fab. prod. pol. 3.40 - Szybie z resztek. 4.10 - Śpiący

los. 4.30 - Panorama. 4.42 - Prognoza pogody. 4.45 - Antologia Literatury Emigracyjnej. 5.00 - "Komediantka" - serial prod. pol. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - "Klan" - serial prod. pol. 6.45 - Przegląd Prasy Polonijnej.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się boi wstać. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - "Czarodziejka z Księżycza" - serial anim. 8.30 - "Dziedziczenie nienawiści" (Brazylia). 9.30 - "Zar młodości" - kanad. serial obcy. 10.30 - "Legends kung-fu" (USA). 11.30 - "W stołcu Kalifornii" (USA). 12.30 - Macie co chcecie, czyli najlepszy w świecie. 13.50 - Disco relax. 14.00 - Motowiadomości. 14.30 - Miłoś od pierwszego wejrzenia. 15.00 - "Magiczny kapelus" - franc. serial anim. dla dzieci. 15.30 - Link Europa. 16.00 - Informacje. 16.15 - "Ja się zastrzele" - ameryk. seriali komed. 16.45 - "Dziedziczenie nienawiści" (Brazylia). 17.40 - "Rosianne" - serial komed. 18.10 - "Allo, allo" (W Brytania). 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - "Legends kung-fu" (USA). 20.00 - "Najemnicy" (USA). 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwy Numerka. 21.00 - "Wieszek w Polsce. 22.00 - "Wieszki krwi" - seriali grozy USA. 23.00 - Informacje i biznes. 23.05 - Prognoza pogody. 23.20 - "Miódowe graffiti". 23.30 - "Miódowe graffiti" - polski serial komed. 24.00 - "El lute" (Hiszpania). 2.10 - Muzyka na bis.

Już ciepłej



Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr zmienny, 2-7 m/sek. Temperatura w nocy 2-7 stopni ciepła, lokalne przymrozki do -4, w dzień 16-21 stopni ciepła.

W Wilnie bez opadów. W nocy temperatura 2-4 stopnie ciepła, lokalne przymrozki do -2, w dzień 18-20 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni ciepło i sucho. Temperatura w nocy 2-7, lokalne przymrozki do -2 stopni, w dzień 18-23 stopnie ciepła.



**KURIER
WILEŃSKI**

**ROZPOCZĘŁA SIĘ PRENUMERATA
na drugie półrocze 1999 roku**

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codziennie - Indeks 0044

1 mies.	3 mies.	6 mies.
19 Lt	57 Lt	114 Lt

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

16 Lt	48 Lt	96 Lt
-------	-------	-------

Sobotnie - Indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt
---------	----------	----------

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilni" (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt
---------	----------	----------

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

15 Lt	45 Lt	90 Lt
-------	-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas, Sostinės skyrius

Pašilaitę klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valutinė s-ta Nr. 1871006099

Prenumerata na czerwiec trwa do 20 maja

(Dodatkowa informacja - tel. 42-72-78)

PRZYJAŹŃ

TYGODNIK REJONU WILEŃSKIEGO

Prenumerata '99 trwa!

Kiedy brak "Przyjaźni-Roty"
Powoduje Twe zgrzyoty,
Śpiesząc być z sumieniem kwita
W progi poczty rącz zawitać,
By spełniwszy abonament
Wiernym zostać nam na amen.
Czyń to teraz a nie potem,
Jeśliś Polak i patriota!

Aż 16-stronicowa "Przyjaźni-Rota" (indeks 912 - dla mieszkańców rejonu wileńskiego i m. Wilna; indeks 0233 - dla pozostałych) za ledwie 3 lity miesięcznie jest do zaprenumerowania już na terenie całej Litwy. Pośpiesz się, szanowny Rodaku, aby być "z sumieniem kwita" i uniknąć niepotrzebnych zgrzyot!

W KAŻDYM NUMERZE 8-STRONICOWA:



DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

WILEŃSKA SZKOŁA RADIOELEKTRONIKI I MECHANIKI PRECYZYJNEJ ZAPRASZA:
Młodzież z wykształceniem średnim na następujące specjalności:
- nastawiacz sprzętu komputerowego;
- specjalista naprawy aparatury radiowej i telewizyjnej;
- mechanik przemysłowy.
Osoby, które ukończyły 10 lub 9 klas do roku 1998 włącznie:
- specjalista naprawy aparatury radiowej, telewizyjnej i elektronicznej;
- mechanik przemysłowy.
Po szkole średniej nauka trwa 2 lata, po 9-10 klasach - 3 lata. Nauka w językach litewskim i rosyjskim. Uczniom płaci się stypendium. Szkoła nie ma bursy. Adres szkoły: Lakunų 3, Vilnius, tel. 77 19 73.

Gabinet stomatologiczny BEATA
Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu.
Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.
Vilnius, ul. Pylimo 63 / naprzeciw rynku "Hale"
Tel. 79-12-35

Największy wybór letnich zabawek!
ZABAWKI
Wspaniałe komplety do zabaw w piasku;
kolorowe piłki;
piłki do koszykówki i futbolowe;
samochodziki, samochody i modele;
rowery trójkołowe i dwukołowe; elektromobile itp.
W sklepie zabawek
Laisvės pr. 60
(Dom Prasy) (Zam. 184)

Szkoła A. Sobolewa
zaprasza na kursy kierowców kategorii B uczniom i studentom - zniżka.
Jest klasa komputerowa.
Vilnius: centrum - ul. Pamenkalnio 19-17, Justiniškės - ul. Rygos 10, Tel. 76 27 32

Opony samochodowe, rowerowe i inne części samochodowe
UAB **DEMONTA**
Montowanie, wyważanie i naprawa opon do mikroautobusów i samochodów osobowych.
Wymiana olejów.
Pramonės 97, Nowa Wilnia tel.: 67 25 03 9-18 9-15

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński" Drukowiec SA "Spauda"
Zastępca redaktora naczelnego **Aleksander BOROWIK**
Adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405 E-Mail adres: kurier_w@post.50.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).
DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Darawska (tel. 42-79-68), sztuka - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo (tel. 42-79-04), kultura, "Vilniana" - Halla Jotkialo (tel. 42-79-68), literatura I sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64).

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmujecie się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Kalendarium
* Środa (19.V) jest 139 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 226 dni.
* Znak Zodiaku - Byk.
* Imieniny: Celestyny, Lwa, Mikołaja, Piotra.
* Wschód Słońca - 4.07, zachód - 20.25. Długość dnia 16 godz. 18 min.
* Księżyc. Nów - od 15 maja.

KURS WALUT
BANK LITEWSKI
Oficjalny kurs na 19 maja 1999 r.
Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litów jedn. walut
Dolar USD	4,0000
UE euro	4,2786
Dolar australijski	2,6938
100 tys. rubli białoruskich	1,2678
Korona czeska	0,1135
Korona duńska	0,5754
Funt brytyjski	6,4934
Krona estońska	0,2735
100 jenów japońskich	3,2576
Dolar kanadyjski	2,7440
Łat lotewski	6,7756
Złoty polski	1,0220
Korona norweska	0,5214
Rubel rosyjski	0,1620
Korona szwedzka	0,4746
Frank szwajcarski	2,6694
100 tys. lir tureckich	1,0088
Griwna ukraińska	0,9988
100 forintów węgierskich	1,7090
100 tys. rumuńskich lei	2,6596

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 esku do portugalskiego
6,59557 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Produkujemy i wstawiamy drzwiulingowe.
Tel. 571-413, kom. 8-286 42545. (Zam. 63)

Sprzedam dom (można razem z Zamkniętą Spółką Akcyjną) przy ul. Kojelavičiaus 222. Vilnius, tel. 46-18-09 od godz. 18.00. (Zam. 199)

Mikrobusem (15 miejsc) przewożymy wycieczki do dowolnego miejsca w Europie. Vilnius, tel. 23-74-92; 8-290-40284. (Zam. 192)

praworządność - Irena Ulvin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowcy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Raitkiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marijan Pauskiewicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Danusz Guzcka (tel. 42-78-90), reklamowa - (tel. 42-69-63), kolportaż - (tel. 42-72-78), rejon sołectniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216), przedstawiciel w Polsce: Stanisław Plewako, skr. poczt. 88, 00-963 Warszawa, tel. +4862041151, e-mail: splewako@polbox.com

Dyz. redaktor **Halina JOTKIAŁŁO**